Opłata pocztowa uiszcz. ryczałtem.

PROZ

Rok X
Nr. 144

ABC
NOWINY CODZIENNE

10 GROSZY

Warszawa, wtorek 21 maja 1935 r.

10 GROSZY

NASZE ABC

Po wyborach w Czechosłowacji

Nieznane są jeszcze ostateczne wyniki odbytych w niedzielę w Czechosłowacji nowych wyborów parlamentarnych, ale już dotychczasowe wiadomości rysują obraz dość wyraźny. Można go określić dwoma głównemi rysami: ewolucja odśrodkowa i prąd na prawo.

Pierwsza z nich objawia się nie tylko w konsolidacji mniejszości narodowych — przedewszystkiem bardzo silniej, bo ponad 20 proc. miejsc w parlamencie posiadającej mniejszości niemieckiej, ale także mniejszości słowiańskich, które poszły do wyborów we wspólnym bloku. Prąd odśrodkowy widoczny jest także wśród samych stronnictw czeskich, gdyż partje rządowe wychodzą z wyborów nieco osłabione, a natomiast zyskują kierunki dotąd slabo w parlamencie reprezentowane.

Szczególnie znamienny jest dwukrotny wzrost głosów zjednoczenia narodowego pp. Kramarza i Stribrnego oraz faszystów gen. Gajdy. W ten sposób opozycja prawicowa wyjdzie z wyborów znacznie wzmocniona. Nieco słabsze są sukcesy komunistów, natomiast zarysowuje się już pewne osłabienie dwóch stronnictw rządowych, najsilniejszych dotąd po partji agrarnej: socjaldemokratów i zwłaszcza narodowych socjalistów p. Benesza. Za to rolę o wiele znaczniejszą niż dotąd odgrywać będzie czeskie ugrupowanie rzemieślnicze.

Nieznany jest jeszcze wynik wyborów na Słowaczyźnie. Narazie można stwierdzić wzrost liczby głosów polskich, świadczący o konsolidacji naszej mniejszości. Najznamienniejsze jednak są wyniki wyborów wśród Niemców sudeckich, na pograniczu z Rzeszą niemiecką, gdzie zamiast dotychczasowej mozajki partyjnej występuje teraz jako główny prąd potężna partja niemiecka pod wodzą p. Henleina, idąca pod znakiem ideologji hitlerowskiej, która, kto wie czy nie będzie nawet najsilniejszą frakcją w nowym parlamencie.

Niemcy czescy wchodzili dotąd częściowo w skład koalicji rządowej, a i nowi zwycięscy nie wykluczają współpracy z rządem. Niemniej jednak wzmocnienie polityczne żywiołu niemieckiego dzięki jego jednolitemu przedstawicielstwu oznacza dla Czechosłowacji spore zmiany w dotychczasowej sytuacji. Trzeba będzie bowiem albo pogodzić się z prawicową opozycją czeską albo pójść na kompromisy ze Słowakami i Niemcami. Cementowanie większości było już dotąd niejednokrotniedość trudne — teraz będzie sprawą jeszcze bardziej skomplikowaną.

Królewski ślub

SZTOKHOLM, 19. 5. (PAT). Duński następca tronu ks. Fryderyk przybył dzisiaj do Sztokholmu, gdzie w piątek odbędzie się jego ślub z księżniczką szwedzką, Ingridą. W pałacu królewskim odbyło się uroczyste przyjęcie. Liczne delegacje składały podarki i wyrażały swe życzenia

Feldm. Mackensen zaniemógł

BUDAPESZT, 19. 5. (PAT). Przebywający w Budapeszcie feldmarszałek Mackensen lekko zaniemógł, wobec czego nie wziął udziału w przewidzianym na dziś programie przyjęć.

Co myślą w obozie rządowym

O nowej sytuacji politycznej

po zgonie Marszałka Piłsudskiego

„O autorytet prawa"

Wypowiedzi prasowe na temat nowej sytuacji politycznej, jaka powstała po zgonie Marszałka Piłsudskiego, są jeszcze nadwyraz skąpe i szczupłe. Naczelne organy prasowe obozu rządowego nie zabrały dotąd głosu w sposób zasadniczy. Natomiast zanotować należy charakterystyczny głos konserwatystów sanacyjnych, jaki padł wczoraj z łamów „Czasu".

Artykuł „Czasu" nosi tytuł: „O autorytet prawa" i zaczyna się od takiego stwierdzenia:

„Jeśli władza w państwie nie ma się opierać wyłącznie na sile fizycznej i na terorze, musi mieć jako podstawę, zapewniającą jej posłuch, jakiś autorytet. Autorytetem takim może być osobisty autorytet wielkiego człowieka. Stan taki panował do niedawna w Polsce. Organa naszej władzy państwowej miały zapewnione poszanowanie i posłuch, bo za niemi stał autorytet Marszałka".

Publicysta „Czasu" pisze dalej, że gwarancją spokoju, porządku i ładu

„nie będzie autorytet innej jednostki, gdyż niemasz wśród nas człowieka, któryby choć częściowo dorastał do wielkości Marszałka. Niema i nie będzie".

I wyciąga wniosek:

„Jedynie autorytet prawa może nam zagwarantować normalny bieg i rozwój naszego życia państwowego, a jednocześnie psychika nasza autorytetu tego w dostatecznym stopniu nie uznaje.

W tych warunkach pozostaje jedynie praca nad samym sobą, praca nad przełamaniem naszego charakteru, praca nad wpojeniem w naszą psychikę zasady, że prawo obowiązywać musi. Pracę tę będą musieli wykonać i rządzący i rządzeni. Rządzący będą musieli sobie powiedzieć, że do litery obowiązującego prawa stosować się będą zawsze, nawet gdy im to sprawia chwilowe trudności, nawet wówczas, gdy obowiązujące prawo każe im postępować w sposób, który ich zdaniem, jest niekorzystny dla państwa".

Konkluzja zaś artykułu brzmi:

„Gdy znikł autorytet Wielkiego Człowieka, miejsce Jego może zająć jedynie autorytet prawa".

Takie życzenia w zakresie rozwiązania sytuacji mają konserwatyści.

"Zachowamy w pamięci"

Niepozbawiony znaczenia w zakresie naszej polityki zagranicznej wydaje się być artykulik, zamieszczony na pierwszej stronie wczorajszej „Gazety Polskiej", pisma stojącego blisko min. Becka. Artykuł nosi tytuł „Zachowamy we wdzięcznej pamięci" i brzmi:

„W hołdzie żałobnym złożonym pamięci Józefa Piłsudskiego wziął udział — obok narodu polskiego — cały świat. Był to jeszcze jeden dowód, jak wielki był zasięg Jego prac, jak potężną siłą działającą była Jego postać. Toteż mocarstwa i narody, których Monarchowie i Głowy państw przez swych ambasadorów specjalnych i delegacje wzięły udział w głębokiej żałobie Rzeczypospolitej — zastosowały się z największem zrozumieniem do faktu, że pogrzeb Marszałka Józefa Piłsudskiego odpowiadał formom przyjętym w wypadkach, gdy ze świata schodzi umiłowany Monarcha lub Szef Państwa, rozumiejąc dokładnie, że oficjalne stanowisko Marszałka Piłsudskiego nie było w tym wypadku rzeczą istotną.

Zarówno liczny skład delegacji, jak i udział w nich wysokich osobistości świadczył wybitnie o tem, że świat uczcił Wielkiego Zmarłego jako Człowieka, jako Wodza, jako Twórcę i Symbol Państwa Polskiego. Polska wdzięcznem sercem ocenia i w głębokiej pamięci zachowa te dowody współczucia dla Niej i uznania dla wielkości jej Wodza".

Warto więc wobec tego przypomnieć, że specjalne delegacje wysłały na pogrzeb ś. p. Marszałka Piłsudskiego następujące państwa: Austrja, Belgja, Wielka Brytanja (lord Cavan), Bułgarja (min. Radew), Czechosłowacja (min. Bredacz i inspektor armji gen. Syrowy), Estonja (min. Lill), Finlandja (min. Hackzell), Francja (min. Laval i marsz. Petain), Jugosławja, Łotwa, Niemcy (min. Goering), Rumunja (marsz. Prezan i min. Anglescu), Węgry i Włochy.

Z najbliższych sąsiadów Polski nie przysłały osobnej delegacji Sowiety.

„Prowadź nas!"

Na baczną uwagę zasługuje organ wojska „Polska Zbrojna". Pismo to od kilku dni zamieszcza na pierwszej stronie cytaty z mów Józefa Piłsudskiego p. t. „Marszałek Piłsudski mówi". Cytaty te wybierane są oczywiście z pewną myślą przewodnią. Pierwsza z cytat, była cytatą o zgodzie i jedności. Następna skolei — o ważności żołnierskiego stanu, potem o konieczności bliskiego stosunku społeczeństwa do wojska. Wczorajszy numer przynosi cytatę zastosowaną do artykułu wstępnego, cytatę o wodzu naczelnym.

Artykuł, z podobizną gen. Rydza - Śmigłego, nosi tytuł: „Prowadź nas!" Organ sfer wojskowych zaczyna od stwierdzenia, że o pozycję wodza w organizacji państwa „Józef Piłsudski walczył niezmordowanie i wkońcu słuszność swej sprawy przeprowadził siłą". Po zgonie Józefa Piłsudskiego generalnym inspektorem armji mianował Prezydent Rzeczypospolitej gen. Rydza - Śmigłego.

„Nie potrzebujemy tu długo mówić — pisze „Polska Zbrojna" — kim jest nasz nowy wódz, piastun wielkiej wojennej spuścizny, strażnik wojennego testamentu Józefa Piłsudskiego. Osobę generała Rydza - Śmigłego, jednego z najbliższych Józefowi Piłsudskiemu w Jego pracy dla wojska i dla państwa zna dobrze każdy z nas".

Nakreśliwszy następnie życiorys generała, kończy „Polska Zbrojna" apostrofą do niego:

„Spójrz, Generale, w żołnierskie oczy nasze! Nie oschła w nich jeszcze nasza łza żołnierska po stracie Tego, który w sercu naszem zamieszkał już na zawsze. Ale w oczach tych błyszczy jeszcze coś innego:—Ty wiesz, co to jest, to wiara niezłomna w Ciebie, Generale, niezłomna nasza pewność żołnierska, że prowadzić nas będziesz za sobą, drogą, którą On Tobie i nam wyznaczył, że z drogi tej nie dasz nam pod Twemi rozkazami idącym ani na jeden cal zboczyć.

Prowadź nas, Generale. Pójdziemy za Tobą wszędzie!"

Pod artykułem cytata z mowy p. Marszałka Józefa Piłudskiego wygłoszonej 15 kwietnia 1926 roku:

„Pozwólcie mi, panie i panowie, do stałych przestróg, jakie Polska otrzymuje, jakie Polska ma przy przemyślaniach nad życiem codziennem, dodać i przestrogę moją, by pracy wojennej, pracy naczelnych wodzów, nie lekceważyć i nie tak okrutnie losem Rzeczypospolitej się bawić",

Amb. Laroche opuścił Warszawę

Wczoraj o godz. 17.15 wyjechał z Warszawy dotychczasowy ambasador Francji w Polsce p. J. Laroche z małżonką.

Na dworcu Głównym żegnali odjeżdżającego Minister Spraw Zagranicznych Józef Beck z małżonką, członkowie korpusu dyplomatycznego z J. E. Ks. Nuncjuszem Marmaggi'm, dyrektor protokułu dyplomatycznego M. S. Z. Romer, dyrektor gabinetu ministra M. Łubieński, wojewoda Jaroszewicz, członkowie ambasady i kolonji francuskiej oraz przedstawiciele instytucyj polsko - francuskich.

Małżonce ambasadora Laroche wręczono kwiaty.

Wyjazd p. Laroche, miał nastąpić wcześniej, jednak w związku z przyjazdem min. Lavala do Warszawy i pogrzebem Marsz. Piłsudskiego został odroczony.

Ambasador Laroche udaje się na placówkę do Brukseli, na jego miejsce do Warszawy jako przedstawiciel Francji przybywa w najbliższych dniach, wybitny dyplomata francuski p. Noel.

Japonja zaproponuje demilitaryzację Mandżurji jeśli Sowiety zaprzestaną zbrojeń

I cofną swe siły za Bajkał

LONDYN, 20.5. (ATE). Z Tokio donoszą. W dzienniku japońskim „Nitsi - Nitsi", wydawanym w Charbinie pojawił się artykuł, określający postulaty japońskie **w kierunku odprężenia sytuacji na Dalekim Wschodzie.** Artykuł ten ze względu na charakter dziennika, który uważany jest za **organ japońskich kół wojskowych,** zwrócił baczną uwagę.

Według tego artykułu ambasador japoński w Moskwie Ota otrzymał polecenie poruszenia w pertraktacjach z rządem sowieckim następujących **„kwestyj od których zależy przyszłość stosunków sowiecko - japońskich",** a mianowicie ambasador postawić ma następujące pytanie:

1) Czy rząd Z. S. R. R. nie zamierza ewakuować z terytorjum sowieckiego Dalekiego Wschodu swych sił wojskowych, na które składa się czerwona armja, oddziały O. G. P. U., i zmilitaryzowane kołchozy, rozmieszczone w liczbie 200.000 na pograniczu mandżurskiem.

2) Czy rząd Z. S. R. R. nie zamierza dobrowolnie zaprzestać fortyfikowania granicy sowiecko-mandżurskiej i zlikwidować istniejące już punkty wypadowe, oraz ewakuować z wód Oceanu Spokojnego łodzie podwodne i świeżo utworzoną flotyllę rzeczną na rzece Amur. Ewakuacja przewidziana w powyższych dwóch punktach ma na względzie **cofnięcie sił sowieckich za jezioro Bajkał lub conajmniej na linję gór Stanowy Grzbiet.**

O ile Z. S. R.R. wyrazi zgodę na ewakuację swych sił wojskowych, Japonja i Mandżurja poczynią odpowiednie kroki celem demilitaryzacji Mandżurji.

O ile propozycje ambasadora Ota w Moskwie przyjęte będą w duchu przyjaznym, dalsze pertraktacje przeniesione zostaną do Tokio, gdzie będą prowadzone formalnie między Ministrem Spraw Zagranicznych Hirotą i ambasadorem sowieckim w Tokio Jureniewem.

Zaprzeczenie pogłoskom

LONDYN, 20.5. (ATE). Z Tokio donoszą: Wychodzące w Mandżurji dzienniki japońskie zamieszczają wywiad z „odpowiedzialnym przedstawicielem kół wojskowych", który m. in. oświadczył, że:

„Pogłoski jakoby Z.S.R.R. przedsięwziął już częściową ewakuację swych sił zbrojnych z Dalekiego Wschodu, pozbawione są wszelkich podstaw. W rzeczywistości obecnie dokonywana jest zamiana oddziałów czerwonej armji. Ogólna liczba czerwonych wojsk nie uległa zmniejszeniu. Przeciwnie, rozbudowa lotnisk wojskowych, punktów opornych i wypadowych trwa nieprzerwanie nadal. Szczególnie niepokojącym jest fakt, iż zdolność przewozowa kolei syberyjskiej w porównaniu z r. 1904/5, powiększyła się pięciokrotnie. Ułożenie drugiej równoległej linji transsyberyjskiej jest zakończone. Wobec tego istotnym krokiem ku wzmocnieniu pokoju na Dalekim Wschodzie byłoby tylko rozpoczęcie przez Z. S. R. R. realnej ewakuacji swych sił zbrojnych z terytorjum Dalekiego Wschodu".

Pod przewodnictwem Litwinowa obraduje

Rada Ligi Narodów

GENEWA, 20.5. (PAT). Dziś przed południem pod przewodnictwem komisarza spraw zagranicznych Litwinowa rozpoczęła się 86 sesja rady Ligi Narodów. Jak zwykle, na początku odbyło się posiedzenie poufne, na którem zajmowano się sprawami personalnemi. Wkrótce po godz. 11-ej otwarte zostało posiedzenie publiczne.

Prasa paryska o rozmowie

Lavala z Goeringiem

PARYŻ, 19. 5. (A. T. E.) — Prasa dzisiejsza omawia szeroko przeprowadzoną wczoraj w Krakowie rozmowę między Goeringiem i Lavalem, podając ją w sensacyjnej formie.

„Petit Parisien" podkreśla, że rozmowa ta odbyła się w atmosferze zupełnej szczerości, co pozwoliło na poruszenie wszystkich problemów, interesujących Francję i Niemcy.

Dziennik podkreśla że rozmowa ta stanowi dobry prognostyk na przyszłość, uprawniający do nadziei na możliwość zbliżenia niemiecko-francuskiego.

„Matin" podkreśla, że Laval usiłował we wczorajszej rozmowie rozproszyć obawy Niemiec, żywione w związku z paktem francusko-sowieckim

Młodoniemcy na Śląsku

nie opanowali Volksbundu

KATOWICE, 20.5. — Niemiecka organizacja „Volksbund" urządziła w ub. sobotę na terenie województwa śląskiego wybory swych mężów zaufania, które rzucają światło na stosunki polityczne wśród Niemców miejscowych.

Uprawnionych do głosowania było 13.500 osób, głosowały tylko 4.852 osoby, z czego wypływa wniosek, że zainteresowanie wyborami, wbrew przewidywaniom, było bardzo słabe.

Przebieg wyborów był burzliwy i w kilku lokalach doszło do zajść, w których musiała interwenjować policja. Kilka awantur wywołali hitlerowcy, t. zw. młodoniemcy.

W rezultacie lista „Volksbundu", to znaczy dotychczasowego zarządu, otrzymała 3.565 głosów, czyli 74 proc., młodoniemcom udało się uzyskać tylko 1.273 głosy, czyli 25 proc.

Jak się okazuje, młodoniemcy nie doszli jeszcze do tych wpływów, któreby im dały możność opanowania „Volksbundu".

B.B. kończy swoje obrady

Już za tydzień zbierze się Sejm

dla załatwienia ordynacji wyborczej

Grupa konstytucyjna klubu BB podejmuje dziś od rana prace nad projektem ordynacji wyborczej, przerwane spowodu uroczystości pogrzebowych. Prace te będą ukończone najprawdopodobniej do końca tygodnia i zwołania Sejmu na sesję nadzwyczajną należy oczekiwać około 25 b. m. Pierwsze posiedzenie odbyłoby się w takim razie we wtorek 28 b. m.

W kołach sanacyjnych zapewniają, że projekt ordynacji, opracowany przez pp. Cara i Podoskiego na podstawie wskazówek udzielonych przez premjera płk. Sławka, będzie uchwalony bez zmian oraz że natychmiast po uchwaleniu przez Sejm ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu nastąpi rozwiązanie obu izb oraz rozpisanie nowych wyborów.

Nakaz aresztowania sen. Korfantego

ma na celu doprowadzenie go do sądu dla złożenia przysięgi manifestacyjnej

Jak donosi wczorajsza „Gazeta Polska" w telegramie z Katowic, tamtejsze władze sądowe wydały nakaz aresztowania sen. Korfantego.

Chodzi tu o złożenie t. zw. przysięgi manifestacyjnej dla ujawnienia stanu majątkowego sen. Korfantego, a to spowodu jego zaległości podatkowych. Ponieważ sen. Korfanty na wezwania Sądu Okręgowego w Katowicach nie stawiał się, zarządzono jego przymusowe doprowadzenie do sądu i, w związku z tem, wydano nakaz aresztowania.

Jak wiadomo, sen. Korfanty od miesiąca przebywa na leczeniu w Czechosłowacji.

Premier Flandin jeszcze nie wyzdrowiał

PARYŻ, 20.5. (PAT). W otoczeniu premjera Flandina panuje przekonanie, iż stan jego zdrowia wymaga jeszcze absolutnego wypoczynku i wobec tego premjer nie będzie mógł udać się 25 maja do Havre'u, gdzie miał wygłosić propagandowe przemówienie.

Pierwsza próba

Ataku gazowego na Paryż

Ćwiczenia obrony przeciwgazowej w Paryżu

Przed kilku dniami odbyły się w Paryżu po raz pierwszy ćwiczenia obrony przeciwgazowej. Zorganizowano je w ten sposób, że właściwe ćwiczenia i właściwy pokaz akcji obronnej i ratunkowej na terenie zagazowanym przeprowadzono tylko w pewnych dzielnicach, nie obejmując odrazu całego miasta. Zależnie więc od położenia dzielnicy, ćwiczenia przeciwgazowe rozpoczynano o różnej porze. Cały zaś Paryż został poddany wyłącznie jednej próbie, mianowicie: doświadczeniu, mającemu stwierdzić, jak szybko Paryż może pogrążyć się w ciemnościach.

PARYŻ W CIEMNOŚCIACH

Na dachach domów ustawiono syreny alarmowe, które w nocy, o godz. 2.30, dały sygnał zbliżania się eskadr nieprzyjacielskich. Elektrownia natychmiast zmniejszyła siłę prądu dopływającego do latarń ulicznych, które teraz paliły się mdłem, ledwie widocznem światłem. Na dźwięk sygnału zgasły na ulicach wszystkie reklamy, samochody podjeżdżały do brzegów chodników, i zatrzymywały się, gasząc światła, a po pustych ulicach pędziły jedynie wielkie wozy straży pożarnej, mając reflektory przyćmione niebieskiemi osłonami. Ponad placykiem Bulońskim przeleciały patrole lotnicze, mające sprawdzić, czy Paryż, widoczny z góry, przestał być skupieniem światła. Równocześnie komenda ćwiczeń z gen. Niessel na czele obserwowała z wieży Eiffel pogrążanie się w ciemności Paryża, mającego przysłowiową nazwę „ville lumiere".

BOMBY OGNISTE

Atak bombowy na miasto naśladowano jedynie na prawym brzegu Sekwany. Tu urządzono osobne ćwiczenia, które rozpoczęły się alarmem o godz. 10-ej rano. Już w 5 minut potem na ulicy Antoine - Dubois, niedaleko gmachu paryskiej Akademji Medycznej, spadła bomba, mająca imitować bomby rzucane na miasto dla wzniesienia pożarów. Natychmiast po uderzeniu bomby najbliższym sygnałem alarmowym zawezwano straż ogniową. Oddział strażaków z ul. Vieux - Colombier wyruszył na miejsce „pożaru", a ekipy drużyn ratowniczych i odkażających zarekwirowały stojące w pobliżu taksówki i podążyły w ślad za strażą pożarną. Na ulicach, któremi przejeżdżały oddziały ratunkowe, policja natychmiast wstrzymała wszelki ruch i wkrótce po wypadku straż rozpraszała już dymy gazowe, ratowała „palące się" budynki, a sanitarjusze do pobliskiego schronu przenieśli „zagazowanych".

W kilka minut później w dzielnicę uderzyły trzy nowe „bomby", imitowane ogniami bengalskiemi. Trzecia serja bomb udawała bomby zawierające iperyt, a więc gaz najsilniej i najtrwalej zakażający teren.

Prasa paryska przeprowadzonym ćwiczeniom poświęca bardzo wiele uwagi, zamieszczając obszerne opisy i liczne fotografje. Dla nastrojów francuskich charakterystyczne jest, że prawicowe „L'Echo de Paris" składa władzom ironiczne gratulacje, że odważyły się wykonać publiczne ćwiczenia wojenne. „Zorganizować — pisze pismo — próbę obrony ludności przeciw niebezpieczeństwu, które jej zagraża, jest w dzisiejszych czasach doprawdy aktem odwagi cywilnej".

GROTESKOWE ĆWICZENIA

Sam przebieg ćwiczeń został poddany surowej krytyce. Jak widać z opisów, ćwiczenia gazowe przeprowadzane przed dwoma laty w Warszawie, były potraktowane o wiele bardziej serjo, niż doświadczenia paryskie. W Paryżu publiczność z okien i balkonów ciekawie przyglądała się temu, co dzieje się na ulicy. Przechodnie z ulic niezagazowanych gromadzili się przy wylotach przecznic i również uważali ćwiczenia za interesujące widowisko. Do schronów właściwie nikt się nie śpieszył. Sprawny alarm straży ogniowej zawdzięcza się temu, że gdy o godz. 10-ej został dany sygnał ataku, już na 15 minut przedtem straż była gotowa do wyjazdu, a samochody z całym sprzętem i strażakami stały w otwartych bramach garaży. Zarekwirowanie taksówek dla oddziałów ratowniczych miało stanowić nieuniknioną w czasie ataku moment improwizacji i przykład szybkiego zaradzenia potrzebie. Tymczasem na 5 minut przed atakiem policjanci poprostu zmuszali samochody do zatrzymywania się w pobliżu kwater drużyn ratowniczych, a każdy szofer zgóry wiedział, że jego auto będzie zarekwirowane.

TRZY WNIOSKI

W każdym razie ćwiczenia dały trzy konkretne wnioski: 1) stwierdzono, że gaszenie świateł, jeśli ma być skuteczne, musi nastąpić niemal w ciągu jednej sekundy. Czas jest niesłychanie drogi, ponieważ nadlatujące eskadry nieprzyjacielskie zauważa się zwykle dosyć późno i każda sekunda zbliża je do zagrożonego miasta. 2) stwierdzono, podobnie jak i przed dwoma laty w Warszawie, że sygnały alarmowe wobec znacznego hałasu ruchu ulicznego, są stanowczo za słabe, 3) konieczne jest przeprowadzenie specjalnej instalacji łączącej centralę obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej ze wszystkiemi posterunkami dzielnicowemi, tak ażeby za pomocą uruchomienia sygnału alarmowego w centrali automatycznie włączony prąd zapalił światła alarmowe w siedzibach drużyn pożarnych, ratowniczych, odkażających i t. d.

Siła płatnicza społeczeństwa

Nie wykazuje jeszcze poprawy

Ministerstwo Skarbu opracowało zestawienie dochodów skarbowych z danin publicznych i monopolów w kwietniu b. r. Dały one w sumie 132,9 miljonów zł. czyli w porównaniu z kwietniem 1934, gdy suma ta wynosiła 137,3 miljony, mamy w tym roku zmniejszenie o 4,4 miljony. W ten sposób linja naszych dochodów skarbowych w miesiącach ostatnich przedstawia w dalszym ciągu krzywą łamaną, raz wykazującą polepszenie w porównaniu z rokiem ubiegłym a raz pewne cofanie się.

I tak bowiem w grudniu dochody z danin i monopolów były o 1,6 milj. mniejsze niż rok przedtem, a w styczniu o 2.4 milj. mniejsze. Luty wykazał w stosunku do roku zeszłego polepszenie o 9,5 milj., marzec o 1,8 milj., w kwietniu zaś nastąpiło znowu pewne cofnięcie się. W sumie dał ten 5-miesięczny okres obecnie o 5 miljonów zł. więcej niż przed rokiem, a zatem wzrost wpływów jest bardzo minimalny. Można raczej mówić, iż sytuacja pod tym względem jest jeszcze ciągle niewyjaśniona i że siła płatnicza społeczeństwa nie wykazuje naogół poprawy.

W szczególności w kwietniu b. r. w porównaniu z kwietniem 1934 (cyfry w nawiasach) wpłynęło w miljonach zł.: z podatków bezpośrednich 38.2 (46,2), pośrednich 13,2 (11.3), opłat stemplowych 7,2 (7,3), opłat celnych 10.3 (7,8), z nadzwyczajnej daniny majątkowej 1.2 (1,7), z nadzwyczajnego dodatku do podatków 3,3 (4,4), z monopolów 55.8 (58,6).

Szczególnie znamienny jest spadek wpływów z podatków bezpośrednich, które dotąd stale rosły i od stycznia do marca dały w tym roku o 16 miljonów więcej niż przed rokiem, a w kwietniu przyniosły o 8 miljonów mniej. Rosną wprawdzie w ostatnim czasie malejące poprzednio wpływy z podatków pośrednich (w marcu i kwietniu wzrost wynosi 5 miljonów), ale wynika to głównie z większych dochodów z podatku cukrowego. Wpływy celne dały w ciągu ostatnich 5-ciu miesięcy o 2 miljony zł. więcej dzięki zwiększonemu obecnie przywozowi, natomiast z opłat stemplowych wpłynęło o 4 miljony mniej. Również o 2 miljony słabsze są w tym okresie w porównaniu z rokiem ubiegłym wpływy z daniny majątkowej.

Najbardziej jednak zasługuje na uwagę spadek wpływów monopolowych, który trwa już trzeci miesiąc i w sumie wyniósł 9 i pół miljonów. Jest to dowodem malejącej konsumcji i w związku ze spadkiem wpływów z opłat stemplowych wskazuje, iż siła płatnicza społeczeństwa raczej jeszcze się kurczyć nie przestała. Widocznie zaś i śruba podatkowa nie może już tyle co przedtem wyciągać z płatników, skoro cofają się wpływy z podatków bezpośrednich i z daniny majątkowej.

Z nowowprowadzonych podatków uzyskano w kwietniu sumy stosunkowo niewielkie: z podatku od kwasu węglowego 71 tysięcy złotych, a z podatku od cukru skrobiowego 54 tysiące.

Powódź licytacyj domów

Liczba licytacji domów wystawianych na sprzedaż przymusową za długi towarzystw kredytowych osiągnęła niebywałe rozmiary. Daje się to szczególnie zauważyć w małych miastach na Kresach. T. np. w Suwałkach wyznaczona na lipiec 159 licytacyj, w Augustowie 16.

Zatwierdzenie wyroku

Na zabójcę dyrektora Teatru „Gong"

Wstrząsająca scena rozegrała się w późnych godzinach w mieszkaniu dyrektora teatrzyku łódzkiego „Gong" Romana Zygadlewicza.

Jakiś tajemniczy osobnik bezszelestnie otworzył drzwi i wślizgnął się do mieszkania. W pokoju spała żona dyrektora, on zaś sam znajdował się na kanapie i usypiał swego małego synka. Osobnik, który wtargnął do mieszkania, wszedł następnie do pokoju sypialnego i nie mówiąc ani słowa, uderzył Zygadlewicza olbrzymią stalową rurą w głowę. Po zbrodni wycofał się i zniknął w taki sam tajemniczy sposób, jak się pojawił.

Płacz dziecka obudził żonę Zygadlewicza. Z przerażeniem ujrzała ona zwłoki leżącego męża, który dawał już tylko bardzo słabe oznaki życia. Pomimo pomocy lekarskiej, Zygadlewicz zmarł po paru godzinach.

Wszczęte śledztwo przez szereg miesięcy nie dawało żadnych rezultatów. Napróżno starano się dociec, jakie pobudki mogły skłonić mordercę do zbrodni. Początkowo przypuszczano, że Zygadlewicz padł ofiarą któregoś z aktorów teatrzyku, ustalono bowiem, że zmarły pozostawał w naprężonych stosunkach z personelem „Gongu". Śledztwo poprowadzone w tym kierunku nie dało jednak żadnych rezultatów. Poszukując sprawcy mordu, zwrócono uwagę na doniesienie niejakiej Stefanji Sośnickiej, która w przededniu zabójstwa zjawiła się w komisarjacie policyjnym i oświadczyła, że została pobita przez dyr. Zygadlewicza. Zainteresowano się zatargiem Zygadlewicza z Sośnicką, wówczas to władze natrafiły wreszcie na pierwsze ślady zbrodniarza.

Sośnicka była praczką domową u Zygadlewiczów. Ostatnio wymówiono jej pracę, ponieważ zagubiła kilka sztuk bielizny. Rozgniewany z tego powodu dyrektor wytrącił jej nawet pewną kwotę z wynagrodzenia i to stało się przyczyną zatargu. Praczka nachodziła mieszkanie Zygadlewiczów, żądając dopłaty. Ostatnio podczas takiej rozmowy dyrektor kazał jej wyjść za drzwi i zabronił nadal pokazywać się na oczy.

Pod zarzutem morderstwa aresztowano 30-letniego Stanisława Sośnickiego, męża praczki Zygadlewiczów. Aresztowany wypierał się winy i usiłował przedstawić swoje alibi, powołując dwóch świadków. Świadkowie ci mieli stwierdzić, że Sośnicki krytycznej nocy przebywał przez cały czas w ich towarzystwie i ani na chwilę nie opuszczał domu.

Sąd Okręgowy w Łodzi nie dał wiary tym świadkom; w wyroku, skazującym Sośnickiego na 12 lat więzienia, oparł się na zeznaniach żony zamordowanego dyrektora, która kategorycznie rozpoznała w Sośnickim owego tajemniczego osobnika, który wślizgnął się do sypialni małżeńskiej. Wprawdzie nie widziała jego twarzy, obudziła się bowiem w momencie, kiedy ów osobnik znikał w drzwiach, lecz po ruchach i po ogólnej sylwetce poznaje w nim Sośnickiego.

Wczoraj ten ciekawy proces odbywał się przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie. Sośnicki nadal stał na stanowisku swojej zupełnej niewinności i przedstawił się jako ofiara pomyłki sądowej. Mimo to Sąd Apelacyjny, szczegółowo rozważywszy całokształt sprawy uznał, że nikt inny, a tylko Sośnicki był mordercą ś. p. dyrektora Zygadlewicza i wyrok Sądu Okręgowego zatwierdził.

Wykłady sowieckiego profesora na Uniwersytecie Warszawskim

Do Warszawy przybył znany uczony akademik, Wawiłow. Prof. Wawiłow przyjechał do Polski na zaproszenie Towarzystwa Fizycznego i wygłosi on wykłady w Towarzystwie, jak i na Uniwersytecie Warszawskim z dziedziny optyki. Prof. Wawiłow jest dyrektorem państwowych instytutów fizycznych w Moskwie i Leningradzie.

Wybory prorektorów na wyższych uczelniach

W końcu b. r. akademickiego 1934/35 przeprowadzone będą na wyższych uczelniach wybory prorektorów. W myśl postanowień ustawy akademickiej, kadencja prorektorów jest trzyletnia jednakże w pierwszym okresie wejścia w życie nowych przepisów ustawy akademickiej, prorektorzy ustępują po 2-ch latach tak, aby ich wybory nie zbiegały się z wyborami rektorów.

Na Politechnice Warszawskiej wyznaczono posiedzenie senatu dla wyboru prorektora na miejsce ustępującego prof. Chrzanowskiego na środę, dn. 22 b. m. Nowi prorektorzy obejmą urzędowanie z dniem 1 września 1935 r.

Udogodnienia w państw. komunikacji autobusowej

W nowym rozkładzie komunikacji autobusowej wprowadzono inowacje umożliwiające połączenia kolejowo-autobusowe. Autobusy prowincjonalne przybywające do Warszawy kursują obecnie na trasie Dworzec Wileński — Dworzec Główny, tak aby umożliwić pasażerom przesiadanie się na pociągi.

Koncesjonarjusze Elektrowni szykują się do procesu

Wydział II Sądu Okręgowego wyznaczył na dzień 1 czerwca pierwszy termin merytoryczny w wielkiej sprawie Gminy m. st. Warszawy przeciwko Francuskiemu Towarzystwu Elektryczności. Wczoraj doręczono już wezwania pełnomocnikom obu stron. Adwokaci koncesjonarjuszów wyjechać mają do Paryża dla odbycia narad przed procesem.

261 miljonów złotych

dała subskrypcja Pożyczki Inwestycyjnej

Po zakończeniu subskrypcji pożyczki inwestycyjnej prowadzone są obecnie obliczenia statystyczne, które potrwają czas dłuższy. Ostatecznie ustalona cyfra całkowitej subskrypcji wynosi, łącznie z obligacjami pożyczki narodowej 261 miljonów złotych.

Sumę tę uzyskano głównie na wolnym rynku, a jak podnosi komunikat P. A. T., na podkreślenie zasługuje fakt, że (po raz pierwszy w historji emisyj polskich pożyczek państwowych) w akcji subskrypcyjnej wzięły udział spółdzielnie zrzeszone w syndykacie, specjalnie w tym celu utworzonym. W skład syndykatu weszła duża liczba spółdzielni ze wszystkich stron kraju i to nietylko polskich lecz również i mniejszościowych, a za jego pośrednictwem zasubskrybowano około 9 miljonów. Jeżeli się uwzględni, że przeciętna subskrypcja przypadająca na jedną osobę w syndykacie spółdzielczym wynosi około 150 zł., dojdzie się do wniosku, że spółdzielnie działały przedewszystkiem w sferach najdrobniejszych ciułaczy, których około 60 tysięcy wzięło tą drogą udział w subskrypcji.

Ulgi w spłacie zaległości samoistnych danin komunalnych

W „Dzienniku Ustaw" ogłoszono rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie ulg samoistych danin komunalnych. Rozporządzenie to dotyczy szeregu podatków komunalnych pobieranych bezpośrednio przez samorządy, m. in. podatku wyrównawczego dla gmin, opłat drogowych, podatku lokalowego, podatku wojskowego i in. Ulgi w spłacie tych podatków nie dotyczą tych osób i instytucyj, którym wymierzono kary z tytułu niedokładności podatkowych.

Rozporządzenie to umarza niektóre zaległości pod pewnemi warunkami, niektóre zaległości zaś odracza do 1 marca 1938 r. W stosunku do płatników, którzy w należytych terminach uiścili należności z tytułu podatków miejskich za ubiegłe dwa okresy budżetowe, rozporządzenie wprowadza ulgi w postaci 10-procentowej redukcji zaległości. Płatnicy, którym odroczono zaległości i którzy w ciągu dwu najbliższych lat płacić będą podatki w terminie, otrzymają dalsze redukcje procentowe odroczonych zaległości.

Zboże drożeje wskutek wyczerpania zapasów

Ze wszystkich stron kraju sygnalizowaną jest zwyżka cen żyta i innych zbóż. W zależności od gatunku ziarna i odległości od stacji kolejowych ceny płacone za 100 kg. żyta wahają się od 10 zł. na Kresach Wschodnich do 16 złotych w Małopolsce. W Polsce środkowej przeciętne ceny płacono za żyto wynoszą około 14 złotych, w dzielnicach zachodnich ponad 14 złotych za 100 kg. przy dalszej tendencji zwyżkowej.

W kołach rolniczych i handlowych oczekują, iż w czerwcu nastąpi dalsza zwyżka cen zboża. Jest rzeczą charakterystyczną, iż zwyżka cen zbóż nastąpiła mimo wstrzymania państwowych zakupów interwencyjnych. Jak nas informują, państwowe zakłady zbożowe podjęły wprawdzie ostatnio zakupy żyta, ale w rozmiarach ograniczonych i bez charakteru interwencyjnego.

Przyczyny wzrostu cen zboża uważane są za naturalne. Tendencję zwyżkową spowodowało wyczerpanie się zapasów ziarna i związana z tem mała podaż oraz niezwykły w naszym klimacie przebieg tegorocznej wiosny, która przyniosła śniegi, przymrozki i utrzymujące się chłody w maju. Trudno jest obecnie wnioskować o przyszłych urodzajach, ale przewidywania w tej mierze są w chwili obecnej raczej pesymistyczne.

Zdjęcia filmowe pogrzebu Marsz. Piłsudskiego

Wczoraj odbyła się w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych konferencja w sprawie układu filmu, przedstawiającego uroczystości pogrzebowe ś. p. marsz. Piłsudskiego. Ogólny wielki film, długości ponad 3000 metrów, posiadać będzie wartość archiwalną. Do wyświetlania w kinach sporządzony ma być film nieco mniejszy długości mniej więcej 1200 metrów, przedstawiający całokształt pogrzebu w Warszawie, w Krakowie, jak również fragmenty z przewozu ciała Marszałka do Krakowa. Zdjęcia udały się znakomicie.

Warszawska giełda pieniężna w dniu 20 maja

Dewizy: Belgja 89.98, Gdańsk 100, Holandja 359.85, Kopenhaga 117.25, Londyn 26.26, Nowy Jork 5.32 i trzy ósme, Nowy Jork (kabel) 5.32 i pół, Paryż 34.99 i pół, Praga 22.11, Szwajcarja 171.78, Sztokholm 135.40, Włochy 43.85, Berlin 213.70, Madryt 72.51. Obroty więcej, niż średnie, tendencja niejednolita, mocniejsza dla dewizy na Londyn. — Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych: 5.38 — 5.37. Rubel złoty: 4.82—4.81. Dolar złoty: 9.21. Rubel srebrny: 1.92. 100 kopiejek bilonu srebrnego: 0.91. Gram czystego złota — 5.9244. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach pryw. — 183. Funt sterl. (banknoty) w obrotach pryw. — 26.26.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 40.00 — 40.51; 7 proc. poż. stabilizacyjna 60.75 — 61.38 — 61.00 (odcinki po 500 dol.) 61.50 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna 104.50; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 51.00; 5 proc. konwersyjna 68.00; 6 proc. poż. dolarowa 81.88—81.75 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83.25; 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 47.50—48.00; 4 i pół proc. L. Z. Warszawy 64.00; 5 proc. L. Z. Warszawy 1933 r. 57.25 — 56.75 — 57.00; 6 proc. oblig. m. Warszawy 8 i 9 em. 59.25.

Akcje: Bank Polski 87.50. Starachowice 31.50, Haberbusch 40.00. Tendencja dla pożyczek państw. przeważnie mocniejsza, dla listów zast. — mocniejsza, dla akcyj — przeważnie utrzymana. W obrotach pryw. pożyczki dolarowe: 8 proc. państwowa z roku 1925 (Dillonowska) 92 i pół — 92 i siedem ósmych (w proc.); 7 proc. śląska 72 i trzy czwarte; 7 proc. st. m. Warszawy 72 i jedna czwarta (w proc.).

Warszawska GIEŁDA ZBOŻOWA w dniu 20 maja

Ogólny obrót wyniósł 3.456 ton, w tem żyta 1.573 tony. Notowano za 100 klg.: pszenica jara czerwona szklista 17.50 — 18, jednolita 18 — 18.50, zbierana 17 — 17.50, żyto I-szy standart 14.75 — 15, II-gi st. 14.50 — 14.75, owies I-szy stand. 17.25 — 17.75, II-gi 16.75 — 17.25, III-ci 16.25 — 16.75, jęczmień browarny 17 — 17.50, gat. II-gi 16 — 16.50, III-ci 16.50 — 16, IV-ty 15 — 15.50, groch polny 23 — 25, Victoria 37 — 40, mąka pszenna gat. I-B 30 — 33, I-C 28 — 30, I-D 26 — 28, I-E 24 — 26, II-B 22 — 24, II-D 21 — 22, II-F 20 — 21, II-G 19 — 20, III-A 14 — 15, żytnia gat. I-szy do 55 proc. 23.50 — 25, do 65 proc. 22.50 — 23.50, gat. II-gi 16.50 — 17.50, razowa 17.50 — 18.50, poślednia 15.50 — 14.50.

Wzrost głosów polskich

w wyborach do parlamentu Czechosłowacji

Konsolidacja Niemców pod hasłem hitleryzmu

Ilość głosów polskich, wzrosła o 10 proc.

MOR. OSTRAWA, 20.5. (PAT). Według nieoficjalnych danych padło na listę polską w okręgu ostrawskim przy wczorajszych wyborach do parlamentu 28.706 głosów. Powiaty etnograficzne polskie, Czeski Cieszyn i Frysztat dały razem 27.661 głosów, z czego Czeski Cieszyn 14.472, a Frysztat 13.189. Reszta głosów w liczbie 1045 padła w innych powiatach ostrawskiego okręgu wyborczego.

W porównaniu z wynikiem wyborów w roku 1929 obecne rezultaty stanowią **poważny wzrost głosów polskich.** Po odliczeniu głosów żydowskich, które w roku 1929 oddane zostały na wspólną listę polsko-żydowską, i zestawieniu otrzymanej cyfry z obecnemi rezultatami stwierdzić należy **przyrost 2800 głosów t. j. około 10 procent.**

W wyborach do Senatu uzyskali Polacy 24.567 głosów. Zwycięstwo wyborcze gwarantuje Polakom mandat poselski.

Podnieść tu należy całkowite fiasko akcji b. posła polskiego Chobota i profesora gimnazjum państwowego Badury, którzy przyjąwszy kandydaturę na liście czeskiej socjal - demokracji próbowali doprowadzić do rozbicia jednolitego obozu polskiego.

W uznaniu wyrobienia politycznego społeczeństwa polskiego w Czechosłowacji, trzeba zaznaczyć, że Polacy nie głosowali na listę czeskich socjal - demokratów, która ma do zanotowania spadek głosów, zamiast spodziewanego przyrostu. Nawet w mieście Trzyńcu, które Chobot uważał za swą fortecę, Polacy nietylko nie stracili, lecz przeciwnie, zyskali 10 nowych głosów.

W związku z akcją wyborczą władze skonfiskowały cały nakład dzisiejszego „Dziennika Polskiego". Konfiskata w samym dniu wyborów nastąpiła o godz. 11-ej przed poł. W przeddzień wyborów żandarmerja aresztowała dwu słuchaczów szkoły handlowej we Frysztacie, pochodzenia polskiego.

Bez większych zmian

PRAGA 20.5. (ATE.). Ze znanych dotychczas częściowych wyników wczorajszych wyborów do parlamentu czechosłowackiego okazuje się że w układzie nowego parlamentu nie zaidą poważniejsze zmiany. Naogół stronnictwa rządowe utrzymały dotychczasowy stan posiadania. Wzrosły natomiast poszczególne ugrupowania opozycyjne. W kołach politycznych przypuszczają jednak, że opozycyjna partja rzemieślnicza, która z wczorajszych wyborów wychodzi znacznie wzmocniona, wejdzie do nowej koalicji rządowej. Stronnictwo gen. Gajdy, wzorujące się na faszystach włoskich, uzyskało dotychczas 4 mandaty. Narodowe zjednoczenie, na czele którego stoją znani politycy Kramarz i Stribrny, osiągnęło znaczne sukcesy w okręgu praskim, utrzymując dotychczasowy stan w reszcie kraju. Na nacjonalistyczną listę Niemców sudeckich padło, według dotychczasowych obliczeń ponad 70 proc. wszystkich głosów niemieckich. Niemiecka grupa agrarna, związek rolników niemieckich, która wchodziła w skład koalicji rządowej, została prawie doszczętnie zniesiona. Komuniści zdołali naogół utrzymać dotychczasowy stan posiadania.

W Pradze

PRAGA 20.5. (ATE.). Urzędowe wyniki wczorajszych wyborów przedstawiają się w Pradze następująco: Oddano 507.210 głosów (w r. 1929 432.097). Z tego padło na agrarjuszy czeskich 17.009 (17.519), na czeskich socjaldemokratów 79.773 (68.101), na czeskich narodowych socjalistów (partja Benesza) — 107.200 (117.317), na komunistów 67.762 (50.004), na czeską katolicką partję ludową 29.767 (24.549), na czeską partję rzemieślniczą 36.501 (21.989), na faszystów czeskich (stronnictwo gen. Gajdy) — 4.801. (0), na listę rzędników czeskich 4.135 (0), na czeskie zjednoczenie narodowe (Kramarz—Stribrny) — 140.107 (106.422), na socjaldemokratów niemieckich 3.348 (3.483), na niemiecki związek rolników — 467 (11.668), na niemieckie stronnictwo chrześcijańsko-społeczne 1528 (1955), na blok Niemców sudeckich — 2.322 (0), **na stronnictwo Niemców sudeckich (Konrad Henlein) — 10.589 (2.722).**

W okręgach z większością czeską

PRAGA, 20.5. (ATE). Według ogłoszonych dziś rano urzędowych wyników z 26 okręgów wyborczych, posiadających większość czeską, uzyskały: stronnictwo socjaldemokratów czeskich 109.000 głosów (w r. 1929 — 110.000), stronnictwo Benesza (narodowi socjaliści czescy) — 78.000 (92.000), komuniści czescy — 75.000 (70.000), stronnictwo rzemieślnicze — 64.000 (44.000), faszyści czescy (grupa gen. Gajdy) 34.000. Opozycyjne stronnictwo zjednoczenia narodowego również 34.000 (w r. 1929 ugrupowanie to łącznie z grupą Gajdy uzyskało 33.000 głosów). Wobec wzrostu głosów, oddanych na grupę faszystowską Gajdy czeska opozycja prawicowa podwoiła swe szeregi.

Głosy prasy o sukcesie Niemców

PRAGA 20.5. (ATE.). Główna uwaga prasy czeskiej koncentruje się dziś na znanych dotychczas wynikach wczorajszych wyborów, których rezultat ostateczny ogłoszony będzie prawdopodobnie dziś w godzinach wieczornych. Opublikowane dotychczas wyniki obejmujące jedynie okręgi czesko - morawskie i Sudety wykazują wyraźnie zwycięstwo listy polskiej na Śląsku Cieszyńskim, oraz przytłaczający sukces narodowo - socjalistycznych ugrupowań niemieckich, skupionych w stronnictwie Niemców sudeckich. Stronnictwo to uzyskało ponad dwie trzecie wszystkich głosów niemieckich.

W obszarach nadgranicznych zamieszkałych przez ludność czeską i niemiecką, wybory tegoroczne wykazują cofnięcie się głosów czeskich i znaczny wzrost głosów niemieckich. W okręgu Hulczyńskim np. stronnictwa czeskie uzyskały w 1929 r. 10.725 głosów, w niedzielę ubiegłą 8.119 głosów. Stronnictwa niemieckie w tym okręgu uzyskały w 1929 roku 12.743 głosy a obecnie 16.874. Tak znaczny wzrost głosów niemieckich w okręgach nadgranicznych niepokoi poważnie prasę czeską, która podkreśla dokonujące się wśród mniejszości niemieckiej zjednoczenie przy równoczesnem rozbiciu społeczeństwa czeskiego na wzajemnie zwalczające się ugrupowania.

„Lidowe Nowiny" podkreślają, że stronnictwo Henleina (Niemcy sudeccy) pochłonęło prawie zupełnie inne ugrupowania niemieckie. Stronnictwa czeskie, wchodzące w skład koalicji rządowej, zdołały skupić na sobie tę samą ilość głosów co w ostatnich wyborach, niewiadomo jednak, czy wobec znacznie większego udziału wyborców i niewiadomych dotychczas wyników z okręgów podkarpackich, uzyskają tę samą ilość mandatów. W każdym razie — stwierdza pismo — ośrodkiem przyszłej większości rządowej pozostaną nadal stronnictwo agrarne, socjaliści czescy, stronnictwo Dr. Benesza oraz czeska katolicka partja ludowa. Do przyszłej koalicji rządowej wejdą, według przewidywań pisma, zgrupowanie rzemieślników czeskich i prawdopodobnie słowacka katolicka partja ludowa.

Organ agrarjuszy czeskich „Vecer" stwierdza, że czeska partja agrarna utrzymała swą przodujące w stanowisko. Pismo jest zaskoczone sukcesem faszystowskiego ugrupowania gen. Gajdy, które wejdzie do parlamentu z 4 mandatami.

Organ czeskiej katolickiej partji ludowej „Lidove Listy" zaopatrują artykuł, omawiający dotychczasowe wyniki wyborów nagłówkiem: „Czesi rozbici — Niemcy zjednoczeni" i podkreślają, że istotnym zwycięzcą wczorajszych wyborów jest Konrad Henlein.

Inne dzienniki podkreślają, że stronnictwo Henleina będzie jednem z najsilniejszych w przyszłym parlamencie.

Dwaj nowi święci

Kanonizacja męczenników angielskich

MIASTO WATYKAŃSKIE, 20.5. (KAP). Przeszło 40 tysięcy osób wzięło udział w uroczystościach kanonizacyjnych męczenników angielskich Jana Fishera i Tomasza More'a. Kościół katolicki w imperjum brytyjskiem reprezentowało 16 biskupów angielskich, jeden szkocki, trzech indyjskich i po jednym z Przylądka Dobrej Nadziei i Kanady. Z innych osób obrzędom asystowali m. in. b. król hiszpański Alfons z synem Juanem i córką Marją Krystyną, księżniczka Enrichetta Bourbon Parma, wielki mistrz Zakonu Maltańskiego książę Chigi.

Uroczystość św. Jana Fishera wyznaczono w kalendarzu na **22 czerwca**, św. Tomasza More'a zaś na **dzień 6 lipca.** W czasie Mszy św. Papież odczytał homilję poświęconą nowym świętym, ich cnotom, bohaterstwu i męczeństwu.

Uroczystości kanonizacyjne zamknięte zostały wieczorem wspaniałą iluminacją fasady i kopuły bazyliki watykańskiej oraz wspólną audjencją udzieloną przez Ojca św. wszystkim biskupom angielskim, bawiącym w Rzymie.

Kłopoty włoskie

z hitlerowcami w Tyrolu

RZYM, 20.5. (ATE). Z Bolzano donoszą, że w ostatnim czasie przeprowadzono w południowym Tyrolu liczne aresztowania w związku z ożywioną akcją narodowo - socjalistyczną. Kilkunastu aresztowanych, którym udowodniono organizowanie demonstracyj narodowo - socjalistycznych, zostało wydalonych z kraju.

Nieudolny apokryf

nie może mieć nic wspólnego

z testamentem marsz. Piłsudskiego

PARYŻ, 19. 5. (PAT). Do szeregu zmyślonych wiadomości, które obiegły prasę zagraniczną w ciągu ostatniej doby: jak zamach na kanclerza Hitlera, nagły wyjazd premjera Goeringa z Krakowa i t. d. zaliczyć należy również ogłoszony dzisiaj przez „Paris Soir" rzekomy tekst testamentu politycznego Marszałka Piłsudskiego.

Wiadomość tę opublikowała nikomu nieznana agencja „Moundopress".

Wiadomość o testamencie politycznym ś. p. Marszałka Piłsudskiego wywołała zrozumiałą sensację. Ale wystarczy przyjrzeć się nieco bliżej tekstowi rzekomego testamentu, ogłoszonemu w niedzielę przez dziennik paryski „Paris-Soir", aby się przekonać, że chodzi tu tylko o mistyfikację, o apokryf — i to bardzo nieudolny.

Ponieważ „dokument" ten wywoła z pewnością szerszy oddźwięk w Europie (jak wogóle zawsze tego rodzaju „sensacyjne „rewelacje"), przytaczamy go w pełnym tekście:

„Prawdziwą sztuką żołnierza nie jest prowadzenie wojny, lecz raczej walka o pokój. Fundamentalną koniecznością żołnierską jest obrona i ochrona własnego kraju. Przez całe moje życie byłem rewolucjonistą i żołnierzem. Mówiono o mnie, że uwolniłem Polskę.

Nie jest to jednak w zupełności ścisłe, gdyż bez pomocy mych kolegów z Legjonów i bez pomocy narodu polskiego nie mógłbym niczego dokonać. Mówiono o mnie, że wyrażałem dziką nienawiść w stosunku do Rosji, lęk wobec Niemiec i pewnego rodzaju nieufność wobec Francji. Ponieważ czuję, że koniec mój się zbliża, wykorzystuję sposobność, żeby wyjaśnić moje myśli i moje uczucia wobec tych narodów, które dały Polsce pomoc i przyjaźń, której ona wielokrotnie potrzebowała.

Uwolnić Polskę spod jarzma rosyjskiego było moją ambicją od dzieciństwa i kiedy ta ambicja została zrealizowana, schowałem miecz do pochwy z zamiarem, by go nigdy więcej nie wydobyć, chyba w wypadku, gdyby mojemu krajowi zagroził najazd.

Fakt, że to nie stało się konieczne, że mogłem przeżyć jesień mego życia prowadząc politykę pokojową, czyni mnie tak szczęśliwym, jak kobietę, która osiąga koniec szczęśliwego życia małżeńskiego, kobietę, która posiada głębokie przekonanie, że przyniosła największe szczęście swemu mężowi.

Żaden mąż tak nie kochał swej żony, jak ja kochałem Polskę, żadna kobieta nie była z taką radością gotowa poświęcić się dla swego męża, jak ja byłem zawsze gotów oddać moje życie dla swej ojczyzny.

Myśli te napełniają blaskiem nawet czarne cienie przeszłości. Koniec mój, który się zbliża, zawiera pełnię szczęśliwych wspomnień. Mam pewność, że przyszłość Polski nie zawiera niczego poza pokojem i szczęściem. Nie znaczy to bynajmniej, żeby więzy między poszczególnemi narodami były takiemi, jakiemi powinne być. Dyktatura pociąga za sobą zawsze tego rodzaju ryzyka. Mądry szef rządu musi zawsze przygotować swoje plany w ten sposób, ażeby, jeśli śmierć najdzie go nagle, znalazł się zawsze ktoś inny, ktoby go mógł zastąpić, ktoś inny, któryby posiadał znajomość i zaufanie swego poprzednika do tego stopnia, że oficjalna zmiana wodza nie pociągnie za sobą dezorganizacji rządu.

Plany te, które przygotowałem dla Polski nie były opracowane tylko na ten rok, lub na rok następny, albo nawet na dalsze lata. Przez całe moje życie przygotowywałem projekty zawsze na dziesięć lat zgóry. Czyniąc to przygotowałem wszystko, ażeby Polska w roku 1945 mogła być jednem z najbardziej wypłacalnych państw wspólnoty europejskiej.

Ze wszystkich stron słyszy się i mówi o wojnie. Niemcy znowu się zbroją, Francja i Rosja powiększyły zbrojenia powietrzne. Jedynie Wielka Brytanja i Ameryka pozostały w pełni wiernie zasadom fundamentalnym traktatu wersalskiego. Ażeby odosobnić Polskę od tej gorączki wojennej, wzorowałem moją politykę gospodarczą na polityce Wielkiej Brytanji, a moje osobiste postępowanie na postępowaniu prezydenta v. Hindenburga. Pokój Polski jest zapewniony na skutek przyjaznej pomocy wielkich mocarstw. Wbrew tym, którzy próbowali mnie przyciągnąć nęcącemi sojuszami, jestem przekonany, że bezpieczeństwo Polski tkwi w tem odosobnieniu, licząc się jednak ze słownemi obietnicami, które były mi dane przez mężów stanu mocarstw, które wyciągnęły do Polski przyjazną dłoń.

Myślę, że lęk, który żywią wszystkie narody co do konsekwencyj następnej wojny wystarczy, żeby zapewnić pokój.

Pozycja i charakter etniczny Polski czynią konieczne dla naszej egzystencji, żebyśmy nie weszli w żaden aljans, który mógłby nas wciągnąć w akcję agresywną przeciwko innemu mocarstwu. Nasz system obronny jest tego rodzaju, że możemy chronić nasze granice przeciwko każdego rodzaju inwazji. Jednakowoż nasze bezpieczeństwo narodowe nie polega na sile zbrojnej, lecz na dobrej woli narodu polskiego i wielkich mocarstw, które w rzeczywistości są arbitrem międzynarodowego bezpieczeństwa (!?).

W Wielkiej Brytanji Polska ma najszczerszego spośród aljantów, w Niemczech mamy sąsiada, którego uczucia co do naszego dobrobytu ekonomicznego są szczere i opierają się na podstawach realnych. Rosja zanadto zajęta swym wielkim eksperymentem wewnętrznym, żeby się mogła zajmować narodem polskim poza terenem handlowym. Obecny gest Francji, ofiarującej nam przyjazną współpracę wzbudził u nas szczęśliwą reakcję i nie pozostanie on bez odpowiedzi.

Wiele narodów cierpi wciąż jeszcze na kryzys rośnięcia, lecz cierpienia te są zasadnicze dla sukcesu ewolucji gospodarczej. Nie wydaje mi się bynajmniej, żeby Europa była gotowa stać się prawdziwą demokracją przez międzynarodową współpracę handlową. Czuję jednak, że pomimo zbrojeń niemieckich i podniesienia obrony narodowej licznych państw europejskich do granic przedwojennych nie jest prawdopodobna wojna natychmiastowa.

Trudności pozycji geograficznej Polski zmusiły mnie działać ostrożnie, czuję jednak, że powolność i zimna krew starca wpłynęły szczęśliwie na spokój, który objawia obecnie rząd polski.

Odbudowa finansowa Polski była jednym z mych najtrudniejszych obowiązków. Kiedy Polska zmartwychwstała, dziedzictwem naszem była moneta zdewaluowana, brak kapitałów i kredytów. Było to naturalną konsekwencją śmierci i odrodzenia narodu. Zasadą moją było dać bankowości wszelką możliwą pomoc, ażeby umożliwić choremu odzyskanie zdrowia ekonomicznego.

Jestem szczęśliwy mogąc powiedzieć, że jeśli się weźmie pod uwagę trudności, jakie Polska musiała przezwyciężać, kraj mój jest dzisiaj w pełni postępu. Pomoc finansowa, którą otrzymaliśmy z zagranicy, dopomogła w dużym stopniu temu postępowi i szczycę się mogąc odpowiedzieć, że kredyty przyznane przez zagranicę są pewne i dobrze chronione. Polska jest dzisiaj synonimem pokoju i pomyślności. Przyszłość jest w rękach mych kolegów i mego narodu".

Tak zatem wyglądać ma rzekomy „testament"... Wystarczy przeczytać parę jego pierwszych zdań, by przekonać się, że niema w nim ani źdźbła z tak dobrze wszystkim w Polsce znanego stylu Marszałka. Ustęp, iż bezpieczeństwo Polski „nie polega na sile zbrojnej, lecz na dobrej woli narodu polskiego i... wielkich mocarstw, które w rzeczywistości są... arbitrem międzynarodowego bezpieczeństwa" — jest wprost krzyczącym absurdem dla każdego, kto choćby zdaleka obserwował linję polityczną Marszałka, troskę o armję polską i nacisk kładziony zawsze na podkreślanie samodzielnej roli Polski w stosunku do t. zw. wielkich mocarstw. Poświęcenie bardzo dużej części „testamentu" sprawom gospodarczym i finansowym, któremi Marszałek, jak wiadomo, nigdy się bliżej nie zajmował, jest dalszem nagromadzeniem nonsensów.

W sumie — jest to tylko jedna z próbek, w jak lekkomyślny i nieodpowiedzialny sposób traktują niektóre organy zagraniczne sprawy polskie, nawet w takiej, jak obecna chwila.

Jeśli zaś chodzi o kwestję, czy — poza fikcyjnym — istnieje także jakiś prawdziwy testament Marszałka, warto przytoczyć, co w tej sprawie pisze krakowski „I. K. C.", naogół posiadający dobre wiadomości z kół zbliżonych do Rządu, zwłaszcza, że dziennik ten podkreśla, iż informacje swoje obecne zaczerpnął z „doskonale poinformowanego źródła".

Otóż „Marszałek jeszcze jako Wódz Naczelny spisał dwa testamenty, testament w sprawach prywatnych i w sprawach politycznych".

Pierwszy był następnie w miarę lat uzupełniany i przed kilku miesiącami otrzymał ostateczną redakcję w obecności kilku świadków, wśród których byli p. Marszałkowa i b. premjer Prystor; został on już częściowo wykonany (dyspozycje co do pogrzebu), a w całości zostanie prawdopodobnie odczytany przez rodzinę w najbliższych dniach.

Co zaś do testamentu politycznego, to:

„Marszałek miał ten testament wobec zmienionej sytuacji politycznej od czasu, kiedy był Naczelnikiem Państwa, niejednokrotnie zmieniać i podobno go nawet zniszczył. Nie można zatem twierdzić z całą pewnością, jakoby testament wogóle pozostawił. Wprost przeciwnie Marszałek, jak słychać, wyraził cały szereg życzeń w sprawie polityki wewnętrznej, nie wyłączając nawet spraw personalnych wobec P. Prezydenta Rzeczypospolitej. Życzenia Marszałka w sprawie armji znają dokładnie Jego najbliżsi współpracownicy z generalnego inspektoratu sił zbrojnych i M. S. Wojsk. W wykonaniu tych życzeń Prezydent R. P. natychmiast po zamknięciu oczu Marszałka powołał gen. Rydza-Śmigłego na generalnego inspektora sił zbrojnych. Powołanie gen. Kasprzyckiego na stanowisko kierownika M. S. Wojsk. tłumaczone jest faktem, że gen. Kasprzycki, będąc pierwszym zastępcą ministra spraw wojskowych, znał wydane ostatnio przez Marszałka zlecenia.

Co się tyczy polityki zagranicznej, to wiadomem jest również, że w piątek na dwa dni przed zgonem Marszałek wezwał do siebie Ministra Spraw Zagr. Becka w czasie rautu jaki odbywał się w salonach państwa Becków w cześć ministra Lavala po wydanym dla gościa francuskiego obiedzie. Można przypuszczać, że w toku rozmowy, która miała charakter nadzwyczaj serdeczny, Marszałek udzielił Ministrowi Beckowi dyrektyw w sprawach polityki zagranicznej".

Wywóz zboża z Ukrainy do centralnej Rosji

wywołuje krwawe protesty włościan

RYGA, 20.5. (ATE). Według doniesień z Moskwy, w Kijowie odbyła się sesja C. K. komunistycznej partji Ukrainy, podczas której odczytano sprawozdania o przebiegu robót polnych. Na wniosek Postyszewa uchwalono szereg nowych przepisów, regulujących akcję magazynowania zboża z tegorocznego urodzaju. Przepisy te wprowadzają pewne zaostrzenia i rygorystyczne traktowanie kolektywów rolnych. Jeden z uchwalonych przepisów zaleca, aby **władze rejonowe odbierały zboże od kolektywów rolnych bezpośrednio spod młocarni, pozostawiając na potrzeby kolektywów rolnych jedynie 10 — 15 proc. zboża.**

RYGA, 20.5. (ATE). Według doniesień z Moskwy, w miejscowości Czortoryja rejonu Lubarskiego na Ukrainie został zamordowany w okrutny sposób przywódca miejscowej organizacji komunistycznych dzieci „Pioner", Paweł Manin. Zwłoki zamordowanego młodocianego komunisty znaleziono w chacie strasznie zmasakrowane. Oględziny lekarskie stwierdziły 15 ran zadanych siekierą i nożem. Zabity liczył zaledwie 14 lat, jednakże odgrywał wielką rolę w propagandzie komunistycznej, **zwłaszcza w akcji magazynowania zboża, denuncjując włościan ukrywających zboże.**

Według przeprowadzonego dochodzenia sprawczynią zabójstwa jest włościanka tej wsi Gurkina, która badana przez sędziego śledczego oświadczyła że do popełnienia zabójstwa nakłonił ją miejscowy duchowny prawosławny Bażyński, który miał rzekomo jej powiedzieć, że każdego komunistę trzeba zabić. Oprócz bezpośredniej sprawczyni mordu aresztowano jej męża i brata oraz duchownego prawosławnego Bażyńskiego.

Zwiedzanie krypty

z trumną marsz. Piłsudskiego

KRAKÓW, 20.5. (PAT). Krypta, mieszcząca trumnę marsz. Piłsudskiego jest codziennie otwarta od godz. 10-tej do 13-tej i od 14-tej do 17-tej. Kryptę zwiedzają tłumy ludności miejscowej i przyjezdnej.

Po katastrofie „Maksyma Gorkiego"

MOSKWA, 20.5. (PAT). Agencja Tassa donosi na podstawie zeznań naocznych świadków, iż załoga samolotu „Maksym Gorkij" złożyła dowody w chwili katastrofy wielkiej przytomności umysłu i odwagi.

Kiedy somolot zaczął spadać, rozlatując się na części, lotnicy Jurow i Mikejew zatrzymali motory, zapobiegając eksplozji, która wywołałaby pożar w miejscowości, gdzie nastąpiła katastrofa.

MOSKWA, 20.5. (PAT). — Ambasador Łukasiewicz wyraził w Komisarjacie Spraw Zagranicznych kondolencje spowodu katastrofy samolotu „Maksym Gorkij".

Stratoplan

Nowy typ samolotu stratosferycznego

RYGA, 20.5. (PAT). Według doniesień z Moskwy, grupa fachowców sowieckich opracowała projekt nowego typu samolotu S. B. 1., przeznaczonego dla badań stratosferycznych. Samolot ten zaopatrzony będzie w specjalny aparat, umożliwiający pilotowi wzniesienie się do wysokości 15 kilometrów.

Wkrótce samolot tej konstrukcji nazwany „stratoplanem" dokona próbnych lotów do stratosfery.

MAJ	SŁOŃCE	
21	wschód	zachód
	3—34	9—32
	KSIĘŻYC	
	wschód	zachód
	23—1	5—35
WTOREK	Dł. dnia	Przyb.
	15—53	8—14

Dziś św. Wiktora
Jutro św. Julji P.

Pogoda słoneczna

Wczoraj w godzinach porannych panowała pogoda o zachmurzeniu zmiennem z przelotnemi deszczami na Pomorzu i w Wileńskiem, a z większemi rozpogodzeniami na pozostałym obszarze Polski.

Temperatura o godz. 7 wahała się w granicach: od 11 do 16 stopni we wschodniej, a od 7 do 10 zachodniej połowie kraju.

Opady przeważnie pochodzenia burzowego w ciągu doby ubiegłej ogarnęły zachodnie i wschodnie dzielnice Polski, osiągając miejscami znaczne wysokości jak: 15 mm. w Tarnopolu, 17 mm. w Bydgoszczy, 18 mm. w Pińsku, 25 mm. w Dziśnie i 36 mm. w Królewszczyźnie. W środkowym pasie kraju opadów nie notowano.

Przewidywany przebieg pogody do południa dnia dzisiejszego: Po miejscami mglistym ranku, w ciągu dnia naogół pogoda słoneczna. Noc chłodna. Dniem znaczniejszy wzrost temperatury. Słabe wiatry miejscowe.

Po uroczystościach żałobnych ubyło stolicy
Ponad 100.000 przyjezdnych

Po uroczystościach żałobnych, związanych ze śmiercią Marsz. Piłsudskiego, Warszawa wraca powoli do normalnego życia. Na domach widnieją jeszcze chorągwie pokryte krepą. W witrynach i oknach wszystkich prawie sklepów dostrzega się portrety Zmarłego, okryte żałobą. Na gmachach państwowych i miejskich chorągwie żałobne tkwić będą jeszcze dłuższy czas, natomiast żałoba ogólna skończyła się, w myśl rozporządzenia Min. Spraw Wewnętrznych, z dniem 18 b. m. W niedzielę, 19 b. m., kina, teatry i inne widowiska były już uruchomione. Charakterystyczne, że po tygodniowej przerwie, lokale kinowe i teatralne nie cieszyły się zbytnią frekwencją.

W czasie uroczystości żałobnych, przybyło do Warszawy ponad 100.000 ludzi. Na ulicach miasta ruch był zwiększony. Pomimo tego, że taka duża ilość osób przybyła do Warszawy, w restauracjach i kawiarniach frekwencja w tym czasie spadła. Kierownictwo jednego z popularnych zakładów gastronomicznych stolicy oświadczyło na nasze zapytanie, że przeciętny obrót dzienny w czasie trwania żałoby spadł o 2.500 zł. Istotnie, kto w tym czasie przypadkowo lub naumyślnie znalazł się w restauracji, mógł zauważyć nieliczne zajęte stoliki. Pozatem ludzie powstrzymywali się masowo od picia trunków, ograniczano się jedynie do spożywania potraw, picia piwa i innych napojów niewyskokowych.

Czemu to przypisać? Nikła frekwencja w publicznych lokalach gastronomicznych tłumaczy się przedewszystkiem tem, że większość przyjezdnych, to albo wojskowi, albo też ludzie małozamożni. Wojsko zakwaterowane było przeważnie w koszarach. Żołnierze spożywali posiłek z kuchen żołnierskich, a oficerowie wiktowali się przeważnie w kasynach oficerskich. Ludność cywilna, przybyła na uroczystości żałobne, żywiła się sposobem t. zw. domowym, a więc kupowano jakieś wędliny, pieczywo, masło, sery, sporządzano na kwaterach herbatę, unikając lokali.

Zgoła odmienną sytuację notowały hotele, domy zajezdne, pensjonaty i mieszkania prywatne, które do biur kwaterunkowych zgłosiły swe adresy. Frekwencja w hotelach była prawie 100-procentowa, ze względu przedewszystkiem na przyjazd licznych delegacyj zagranicznych. W okresie żałoby trzeba było wiele trudu, aby móc wynaleźć wolny pokój w hotelu. Jeden z przyjezdnych opowiadał, że ceny, szczególnie w hotelach podrzędniejszych, kalkulowane były dosyć dowolnie. Stwierdził on, że np. cena za pokoik jednoosobowy kalkulowała się drożej, niż przejazd trzecią klasą pociągu osobowego z Warszawy do Poznania i spowrotem.

Piekarnie, wędliniarnie, mleczarnie i podrzędniejsze zakłady gastronomiczne również notowały wzrost frekwencji kupujących i zarobków.

Ślady żałoby długo jeszcze będzie można dostrzec na ulicach stolicy. Znikną one powoli i stopniowo. Latarnie okryte kirem zostały już odsłonięte, natomiast chorągwie żałobne zwisają na gmachu ratuszowym, urzędach państwowych i niektórych domach prywatnych. Ruch w Warszawie jest jeszcze większy, niż normalnie, albowiem nie wszystkie delegacje krajowe i zagraniczne, przybyłe na pogrzeb, zdołały wyjechać.

Żałoba w wojsku, w urzędach i w szkołach trwać będzie przez 6 tygodni.

Specjalną uwagę należy poświęcić wzmożonemu ruchowi na kolejach, szczególnie na trasie Warszawa — Kraków. Duże udogodnienie stanowi to, że obecnie mamy dwa szlaki kolejowe do Krakowa: jeden dawny, prowadzący przez Skierniewice, Ząbkowice i Trzebinię, drugi — nowootwarty przez Radom — Kielce — Miechów.

WYNAJMUJĘ LETNISKO

Gdzie spędzić lato
na letnisku, we dworze czy na campingu?
Dwory mają największe powodzenie

Wyszukanie taniego i wygodnego letniska w pobliskich okolicach Warszawy przedstawia mnóstwo trudności.

Rozpiętość cen — jak widzieliśmy w korespondencjach z Zielonki, Jabłonny, Buchnika, Świdra, Otwocka i t. p. jest olbrzymia — waha się bowiem od 70—80 do 350—400 zł. za sezon i zależna jest właściwie wyłącznie od „widzimisię" właściciela letniska. Wynajęcie mieszkania taniego nie opłaci się, ze względu na jego prymitywizm, droższe natomiast, porządne lokale w eleganckich willach kosztują zbyt drogo; 200—300 zł. jednorazowego wkładu przekracza zazwyczaj skromne możliwości płatnicze skromnie uposażonych urzędników, nauczycieli czy rzemieślników.

Pobyt na letniku, oprócz korzyści, jakie daje świeże powietrze i słońce zmusza pozatem do troszczenia się o zakupy, „pokornego" znoszenia różnych niewygód i trudów, przewozu rzeczy itd.

MODA NA DWORY

Słowem letniska są najmniej w obecnych czasach popularną normą spędzenia lata. Od kilku lat rozpowszechniła się natomiast moda spędzania wakacyj i urlopów we dworach i letniskach campingowych.

Na wzrost pobytu w tym kierunku złożyło się kilka przyczyn. Z jednej strony liczne rodziny ziemiańskie, odczuwające w czasie kryzysu dotkliwy brak żywej gotówki wzięły się do „reparowania" swych finansów przez zakładanie pensjonatów prywatnych w swych majątkach. Zdobycie kilkuset złotych w czasie letniego sezonu umożliwia zapłacenie majątkowych podatków, produkty wiejskie pochodzące z własnej hodowli i uprawy pozwalają skalkulować tanio zjeżdżającym gościom ceny pobytu.

Z drugiej strony spędzenie letniska we dworze posiada liczne strony dodatnie: ceny utrzymania niższe przeciętnie o 2—3 zł. od cen pensjonatowych, domowa kuchnia, wielka swoboda, dobór towarzyski, na który dwory ziemiańskie kładą duży nacisk.

Czynnikiem przyciągającym dla wielu matek z małemi dziećmi jest jeszcze to, że niektóre dwory trzymają w czasie letniego sezonu bony, do zajęcia się dziećmi. Dzieciarnia zebrana z kilku rodzin bawi się cały dzień w lesie czy na piasku pod jej opieka — matka ma zapewniony spokój i wypoczynek, o czem nie może być mowy na zwykłem letnisku, gdy wszystko jest na jej głowie.

200 DWORÓW PRZYJMUJE GOŚCI OD 2.50 DO 7 ZŁ.

Ilość dworów przyjmujących gości w okresie letnim wynosi około 200. Są one rozsiane na terenie całej Polski: w woj. warszawskiem, lubelskiem, kieleckiem, sandomierskiem, pod puszczą białowieską, na Wileńszczyźnie, Nowogródczyźnie, podkarpaciu, u podnóża gór Stokrzyskich, w Zaleszczykach, nad morzem, Wisłą, Bugiem i t. p. (informacyj o dworach udziela biuro Agrar przy ul. Wierzbowej w Warszawie).

Ceny są różne, zależnie od miejscowości i jej położenia, dogodności dojazdu, komfortu i t. p.

Ceny najniższe za mieszkanie i całodzienne utrzymanie — to 2.50 zł. dziennie. Pobierają je jednak dwory położone w dalekich od miast, zapadłych wsiach, gdzie dociera się z trudem wobec braku dogodnych środków komunikacyjnych — brak wtedy zazwyczaj światła elektrycznego i kanalizacji, prymitywnych wygód i t. p.

Im bliżej Warszawy, im komunikacja dogodniejsza i szybsza, komfort większy — tem cena naturalnie wyższa. Dwory położone nad morzem pobierają nawet 7 i 8 zł. dziennie, dwory podwarszawskie 4—5 zł. dziennie.

WYGODNICCY...

Wymagania wyjeżdżających są duże: chcieliby, by podróż na miejsce trwała nie dłużej jak 25 minut, by... „przez jedno okno wyskakiwało się do lasu, a przez drugie nad rzekę". By rzeka, las i góry, plac tenisowy i teren do polowania były położone tuż obok siebie i nie zmuszały do fatygujących spacerów.

Nic dziwnego, że dwory położone w pobliżu Warszawy, nad rzeką czy na skraju lasu są uprzywilejowane — cieszą się największem powodzeniem i każą sobie płacić drożej.

CAMPINGI

Popularne zagranicą letniska campingowe znajdują od kilku lat i u nas licznych zwolenników, zwłaszcza wśród młodzieży.

Campingi prowadzone są w Polsce w górach, nad morzem i w Jadwisinie nad Narwią, w malowniczym parku ks. Radziwiłła; gdzie w pięknych lesistych jarach spotyka się sarny i daniele.

Osady złożone z 2 i 4 osobowych drewnianych domków składanych gwarantują prawdziwą swobodę: całe dnie spędza się na plaży, w lesie lub przy siatkówce, czy tenisie, wreszcie na boisku, bieżni lekkoatletycznej, lub kajaku; jedyny strój — to kostjum kąpielowy lub piżama. Ceny niewygórowane — przeciętny koszt pobytu na campingu wynosi mniejwięcej tyle, ile we dworze: 4—5 zł. dziennie.

Właściwie — letniska campingowe powinny stać się w przyszłości jedyną racjonalną formą spędzania urlopów.

A. Orz.

Kłopoty uciekiniera z Niemiec
przy wyjeździe z żoną do Palestyny

Przed paru miesiącami przybył do Polski obywatel niemiecki niejaki Leon Lubarski, który musiał opuścić Niemcy wskutek prześladowań rasowych. Podczas pobytu w Warszawie Lubarski poznał niejaką Reginę Kejzman, z którą postanowił wstąpić w związek małżeński, i wyemigrować do Palestyny. Otrzymawszy certyfikat na wyjazd do Palestyny, Lubarski zgłosił się do konsulatu niemieckiego z prośbą o wpisanie do paszportu żony. Konsulat odmówił, kwestjonując obywatelstwo Lubarskiego. Jak bowiem wiadomo, polityczni uciekinierzy z Niemiec są pozbawiani praw obywatelskich. Toteż tylko dzięki zabiegom syndyk. emigrac., wobec braku aktu złączenia, Kejzmanówna otrzymała paszport na nazwisko panieńskie, jako obywatelka polska, pozatem konsulat angielski udzielił na tym paszporcie wizy, zatrzymując je na akt ślubny. W ten sposób uciekinierowi z Niemiec umożliwiono wyjazd do Palestyny.

W teatrach i na ekranach Warszawy

Repertuar na dzień dzisiejszy przedstawia się następująco:

Teatr Narodowy „Judasz". Teatr Mały „Wszelkie prawa zastrzeżone". Teatr Polski „Dziady". Teatr Kameralny „To więcej niż miłość" Ibsena z Grywińską. Teatr Letni „Muzyka na ulicy" Offenbacha z Modzelewską i Dymszą.

Teatr Aktora: „Krzyk" z Jaraczem. T. Nowy: „Człowiek czynu" Choromańskiego. Opera: „Niema z Portici".

A teraz, na co warto pójść do kina? Światowid (Marszałkowska 111) — „Ulica rozkoszy". Stylowy (Marszałkowska 112) — „Mała mateczka". Atlantic (Chmielna 33) „To lubią mężczyźni". Apollo Marszałkowska 106) — „Bengali". Capitol (Marszałkow. 125) — „Roześmiane oczy". Europa (Nowy Świat 63) „Idziemy po szczęście". Rialto (Jasna 3) „Mężowie do wyboru".

Casino (Nowy Świat 40) „Niedokończona symfonja".

— — — o0o — — —

Program polskich radjostacyj

WARSZAWA
Wtorek, dnia 21 maja

6.50 — 7.15 „Muzyka poranna" (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00 Audycja dla szkół. 8.05 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Muzyka religijna w wyk. chóru Kapeli Sykstyńskiej (płyty). 12.50 Chwilka dla kobiet. 13.05 E. Grieg: Kwartet smyczkowy g-moll op. 27 wykona Kwartet Członków Ork. Filharm. Warszawskiej. 13.35 Fragmenty z Misterjum „Parsifal" R. Wagnera (płyty). 13.50 „Z rynku pracy". 13.55 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.45 Koncert w wyk. Orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota. 16.30 Kilka pytań dla dzieci starszych — w redakcji W. Frenkla. 16.45 Muzyka (płyty). 17.00 17.00 „Skrzynka P. K. O.". 17.15 Recital fortepianowy Stanisława Szpinalskiego (z Wilna). 17.30 „W domu dziewcząt na Okęciu" — pogadanka. 18.00 Pieśni w wyk. Wandy Roesler-Stokowskiej (z Poznania). 18.15 Fragment teatralny. 18.30 Koncert reklamowy. 18.45 Utwory na wiolonczelę (płyty). 19.15 Wiadomości rolnicze. 19.25 Wiadomości sportowe lokalne. 19.29 Wiadomości sportowe ogólnopolskie. 19.35 Utwory na organy w wyk. Fritza Lubricha (z Katowic). 19.50 Feljeton aktualny. 20.00 Koncert słynnych apokryfów. Wykonawcy: Maryla Jonasówna (fort.), Janusz Popławski (tenor), Tadeusz Zygadło (skrzypce), akomp. prof. Ludwik Urstein. Słowo wyjaśniające wygł. Karol Stromenger. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Kolos Katowicki" — pogadanka — wygł. Marja Znatowicz-Szczepańska (z Katowic). 21.00 Koncert symf. Wykonawcy: Orkiestra symf. P. R. 22.00 Muzyka (płyty). 22.30 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 22.45 Koncert Małej orkiestry P. R.

Przemytnicy ludzi do Rosji
znowu aresztowani przed rozprawą

RÓWNE, 20.5. — W związku ze sprawą 53 przemytników ludzi do Rosji Sowieckiej, którzy dotąd przebywali na wolności za kaucją, prokurator w Równem wydał zarządzenie aresztowania ich spowrotem i osadzenia w więzieniu. Zostali aresztowani zarówno przemytnicy przebywający na Wołyniu, jak i druga ich grupa w Łodzi, gdzie mieściła się centrala werbunkowa bandy. Wkrótce ma się odbyć przed Sądem Okręgowym w Łodzi proces tych przemytników.

Trzymając się kurczowo za ręce
dwie uczenice rzuciły się pod pociąg

WILNO, 20.5. — Wstrząsający wypadek samobójstwa dwóch 16-letnich uczenic zdarzył się koło stacji Gawje. Pod zdążający z Mołodeczna do Lublina pociąg rzuciły się dwie młode dziewczyny, trzymając się kurczowo za ręce. Spod kół wydobyto już tylko strzępy ich ciał. Ustalono, że samobójstwo popełniły: Zofja Restkowska i Irena Pawłowska, uczenice szkoły handlowej w Lidze. Powodem samobójstwa była obawa, że na przyszły rok szkolny zostaną w tej samej klasie spowodu złych postępów.

Ograniczenia w budowie schronisk
w Karpatach Wschodnich

STANISŁAWÓW, 20.5. Fakt, że w ostatnich latach powstało na terenie Karpat Wschodnich kilka prywatnych schronisk turystycznych, względnie schronisk rozmaitych organizacji, które nie otrzymały na to pozwolenia, ani nie wprowadziły budowy tych schronisk do ogólnego planu, uzgadnianego corocznie przez wydział turystyczny Min. Komunikacji, skłonił urząd wojewódzki w Stanisławowie do wydania zakazu budowy tych schronisk przez przedsiębiorców prywatnych na terenie Karpat Wschodnich.

Pozatem urząd wojewódzki zastrzegł sobie zatwierdzenie planów budowy schronisk turystycznych, nawet wznoszonych przez organizacje turystyczne, a to celem stwierdzenia, czy stoją one w odpowiednio wybranem miejscu, czy zostały objęte ogólnym planem budowy schronisk i odpowiadają normom przyjętym dla schronisk turystycznych. Budowa tych schronisk, które tym wymogom nie odpowiedzą, ma być przez starostów wstrzymana.

450 górników
traci pracę

KATOWICE, 20.5. — Dyrekcja kopalni „Śląsk" zawiadomiła radę załogową tej kopalni, iż w najbliższym czasie zamierza zredukować 450 robotników wobec tego, że kopalnia „Śląsk" straciła dostawy do unieruchomionej cynkowni huty „Guitto" w Chropaczowie i obecnie musi ograniczyć produkcję.

Pełna tabela loterji

11-ty dzień ciągnienia IV-ej klasy

I i II ciągnienie

Główne wygrane

10.000 zł. — 10731 52198 89005
121582
Po 5.000 zł. -- 46574 66619.
Po 2.000 zł. — 11760 16173 29067
29358 46992 52409 55147 66388
100340 102127 134904 158832 167749
Po 1.000 zł. — 7407 8363 10265
31372 35828 39887 41414 41620
47082 48070 73714 80455 81064
84282 86198 87884 91337 123052
132311 141493 143329 150016 159690
161521 163271 169249 175355 177881
177988 178125

Wygrane po 200 zł.

2 35 44 96 113 47 258 75 566 805
65 1007 104 34 312 94 403 12 529 33
43 51 662 714 55 802 81 907 30
20017 236 48 51 347 446 692 810 36
43 74 3000 68 198 204 69 404 63 75
88 602 806 42 4180 226 353 71 473
698 846 70 977 5009 21 66 194 234
404 791 806 9 910 16 6140 347 427
617 700 41 7192 99 280 415 71 617
47 840 93 8108 201 352 411 15 66
867 919 9404 14 613 22 794 857 922
10059 231 465 816 949 11124 274
448 535 92 895 952 89 12062 67 73
174 442 59 539 40 676 784 934
13039 159 247 324 546 622 832 34 69
922 14176 205 14 390 518 32 96 686
746 868 15066 195 210 421 70 542
48 755 808 931 65 16054 205 29 349
74 452 65 618 59 924 17053 104 237
332 69 433 587 662 80 836 971 18012
227 823 421 625 831 993 19210 53
78 339 588 914.

20213 55 330 38 445 96 688 720 99
811 916 25 21086 110 46 286 311 34
92 485 548 928 22054 160 68 397 428
72 580 678 751 871 905 35 69 80
23162 69 323 77 415 51 98 577 680
820 45 75 24027 147 228 330 520 697
760 88 25080 116 269 374 435 91 567
26013 96 114 19 56 210 77 440 595
637 717 891 900 48 53 27224 72 441
657 779 840 79 975 28045 197 200 323
42 88 449 543 617 789 998 29101 423
5517 82 707 922 30055 172 97 247 63
341 448 668 75 790 31038 93 146 422
735 83 814 22 63 80 913 32150 229 35
351 60 445 535 673 913 35 33060 90
112 222 425 706 71 829 34043 129 811
405 573 615 92 852 78 940 68 35190
344 82 500 66 36092 174 427 614 730
987 37056 74 89 103 69 209 46 309 53
430 69 79 505 88 60 92 613 14 16 73
38001 14 67 434 570 611 54 810 24
39017 89 185 248 386 419 536 75 749
40190 387 405 714 35 850 69 909 75
41125 227 334 74 422 78 522 99 849
67 42052 139 65 246 313 413 579 712
954 43022 194 203 365 614 67 820 43
44183 294 469 78 892 45115 53 90 289
530 96 751 889 91 46027 125 40 289
447 514 65 85 647 58 711 30 53 47006
33 190 428 637 777 82 866 994 48113
216 89 312 464 74 562 639 57 846 57
72 49005 164 334 684 882 952.

50039 210 25 66 362 65 488 504 08
28 620 21 27 820 976 51302 543 748
873 92 995 52210 18 27 51 339 503 813
52 937 66 81 53021 188 357 583 896 930
54038 138 59 62 92 219 20 73 310 47
881 940 55054 429 43 674 89 744 974
56248 66 302 10 99 987 57008 101 229
43 325 416 86 504 27 97 658 732 68 856
911 27 99 58032 54 122 27 52 98 345
414 19 78 97 504 36 52 842 929 93
59014 55 115 203 88 364 502 85 656 754
72 800 991

60016 130 236 70 368 408 44 46 54
94 640 95 96 833 57 92 937 61090 233
79 395 603 744 62009 232 90 312 569
584 729 51 63171 404 761 817 53 64072
402 44 63 547 70 695 65277 382 744 97
979 66045 69 142 294 331 556 762 835
961 67037 71 151 89 259 324 41 54 552
840 906 68060 266 394 528 88 643 762
821 45 68 934 69257 673 797 824 39

70034 113 37 239 308 24 45 87 437
503 686 902 71153 85 373 74 493 644
819 947 94 72123 206 405 17 637 44 55
60 781 857 957 73 73057 60 256 66 344
78 477 631 683 705 74019 88 166 318
533 624 713 854 902 75009 72 273 352
606 747 76044 91 250 54 555 72 734
77093 174 228 331 517 78308 496 589
633 70 729 34 79181 337 72 400 01 09
60 526 59 611 74 712 814 32 77 86 933

80007 168 220 318 57 67 412 696 99
843 50 984 81041 97 115 327 476 549
635 55 801 943 82087 367 466 91 611 55
718 23 815 913 49 51 83051 200 30 77
618 46 59 730 907 84066 464 501 842
63 982 85087 336 465 77 500 64 638 83
905 58 86353 77 659 85 754 78 942 66
87033 109 25 60 205 56 74 514 709 65
864 915 48 88141 200 83 89130 35 86
397 611 85 764 877.

90055 199 384 402 05 531 666 732
37 91026 38 189 314 442 46 95 514 86
828 927 92107 388 661 750 73 805 924
93043 238 97 450 799 821 913 15 42
94065 507 36 620 732 812 42 931 66 87
95042 66 97 111 206 54 382 410 31 34
37 625 42 706 18 807 73 96158 295 362
512 686 7242 86 95 877 242 96 97288
325 36 40 642 43 857 98005 2245 385
409 507 27 685 884 955 99150 53 595
685 708 53 59 970.

100033 61 220 22 88 335 478 617
823 992 101144 352 402 845 976 102139
42 288 329 620 80 903 103248 333 468
95 538 649 811 97 963 104133 338 81
557 688 728 34 74 105257 330 57 405
524 717 803 25 910 106061 137 71 93
236 375 440 801 26 27 84 107039 126
293 613 36 95 841 900 7 26 108075 98
313 413 60 81 693 787 837 77 902
109012 463 583 610 774 928 61 84.

110165 264 447 569 702 69 71 79
911 111001 44 184 250 810 54 943
112122 227 33 336 495 616 870 998
113042 246 320 36 453 564 697 765
809 1140006 253 328 52 97 328 52 97
406 46 55 560 634 88 704 115066 166
316 522 38 729 49 807 13 36 56 69 951
116010 137 284 423 40 777 117232 307
507 616 760 990 118054 157 440 503
606 61 782 818 79 92 951 119068 111
41 275 622 701 16 33 815 955.

120017 95 243 97 398 415 678 714
914 121204 31 78 322 63 76 600 70
728 804 944 63 78 122029 230 316 91
453 62 573 761 923 123031 129 216 60
364 638 845 74 124095 110 213 58 309
533 671 125211 80 379 421 34 556 736
841 967 126160 211 17 24 624 40 419
21 84 612 66 85 763 806 23 936 127030
165 99 222 63 70 454 99 816 18 961
128155 95 226 28 367 480 88 97 519
41 663 815 35 971 129095 125 36 396
406 95 540 673 742 962.

130111 624 131061 182 434 537 55
83 631 52 889 955 132024 314 24 92
633 819 48 928 133027 32 86 103 471
665 742 828 971 134113 321 632 804
983 135088 151 59 293 376 85 598 719
69 843 927 136371 605 48 95 137126
62 83 276 506 16 43 753 80 902 19 85
138032 196 226 53 73 649 768 925 40
139095 126 436 73 568 73 866 906 14
62.

140012 18 242 316 70 75 655 73 825
141140 787 809 44 142101 42 243 55
489 505 48 78 891 974 143048 137 47
88 268 488 523 62 77 646 724 984
144272 599 634 88 773 940 145331 70
442 635 37 770 80 817 85 146014 151
253 526 707 832 69 147057 321 446
510 81 148186 407 11 600 742 98 914
19 149025 38 122 24 323 75 526 39 50
625 76 706 42 985 150117 41 61 553
54 582 94 692 953 151104 54 226 391
485 644 756 66 803 52 60 929 31 82.

152081 134 235 89 354 554 749 846
54 85 903 31 153250 68 302 30 56
573 709 96 99 989 154124 243 390
455 771 801 28 921 155017 27 90 121
27 57 99 322 24 62 552 693 771 881
156216 380 503 30 609 157166 88 207
327 413 68 92 656 88 771 158047 164
232 302 64 577 631 85 749 159034
36 49 72 192 202 33 440 513 28 683
780

160166 290 743 925 161006 398 474
89 600 785 96 860 907 68 162123 69
98 205 309 38 500 725 77 969 163014
69 99 203 439 612 37 56 956 164206
755 916 165300 14 465 586 735 61
892 905 26 166061 518 37 642 62 700
849 927 61 167046 350 61 776 873
977 168066 195 298 315 33 95 544 89
720 59 812 64 971 169172 86 316 26
51 537 85 618 29 760 805

170034 110 323 525 86 613 704 13
43 92 966 171006 14 58 98 563 606
15 704 90 172025 142 240 57 85 90
317 24 53 643 840 45 94 929 81 84
87 173060 90 188 174118 36 216 369
459 710 835 42 67 912 88 96 175046
157 83 255 348 485 90 565 71 636 40
57 886 176019 21 51 93 113 251 520
36 848 99 946 90 177203 72 542 602
725 36 824 60 178087 227 51 495 510
640 932 179039 28 127 45 222 441
49 654 787 890 967

180380 898 964 91 181071 75 112
78 356 641 45 61 95 719 182050 73
378 538 622 29 733 833 183026 73
91 93 267 483 93 512 39 850 996
184024 218 07 518 94 611 702 23 838
981

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

107 66 88 312 441 90 839 966 1567
390 992 2240 448 631 722 872 3223
41 624 59 88 971 4349 83 522 622 767
896 989 5161 241 44 45 355 60 558
744 879 6036 56 110 66 200 82 735
64 99 933 7084 175 366 566 887 97
8232 466 654 88 95 9174 98 606 811
38 991 10086 990 11246 573 12053
129 531 844 13034 105 27 67 253 664
75 731 14414 646 736 824 82 15199
827 32 612 888 16401 585 693 907
17227 504 18 60 677 813 920 18172
330 487 539 612 978 19175 219 967.

20393 432 835 997 21003 13 330
22001 220 83 330 23029 165 213 405
39 522 24243 75 884 891 25178 381
444 634 62 77 740 897 26284 522 682
757 27130 449 90 608 22 768 28055 67
473 632 836 46 29135 81 523 72 631
50 57 753 894 30268 335 408 25 31060
818 32113 471 553 33184 457 758 805
34053 243 67 787 928 35211 72 73
79 373 507 53 639 58 36074 142 37155
653 896 973 38159 480 513 39166 791
40223 432 505 35 635 980 41613 835
83 42135 310 18 40 681 748 806 77
909 39 43357 84 725 976 44356 495
599 654 701 80 848 975.

45180 209 7 66 345 652 732 870
46196 337 666 709 978 91 47007 422
48068 233 540 760 836 49139 294 939
50094 237 57 673 948 51022 97 182
211 458 70 532 88 704 59 52395 432
842 965 53035 48 113 343 716 45 809
64 995 54056 165 601 782 844 79 86
919 55339 868 56022 183 482 87 96
662 719 57278 642 785 58056 75 758
93 822 28 59237 68 73 402 522 94 688
873 82 926 75.

60068 644 702 61138 248 359 443
550 72 675 62092 191 423 31 86 575
809 918 55 63373 604 98 768 64431
653 80 65074 93 177 666 825 66063
292 95 397 505 755 905 11 67348
68042 140 208 475 69152 223 343 450
912 70196 305 455 507 61 600 713 29
998 71044 146 297 553 82 72321 27 566
793 953 73018 178 334 508 644 927
74451 516 823 80 75053 167 506 8 716
834 76218 38 487 616 57 759 811 77048
137 300 589 808 78156 224 361 574
616 19 52 776 803 57 81 96 951 79020
494 590 696 771 885 904.

80012 423 60 94 705 81213 474 83
782 82040 458 77 503 821 974 83042
183 216 29 482 701 69 861 84378 426
39 614 954 85033 209 336 68 627 723
85 817 86026 35 457 589 923 87032
282 305 23 556 621 804 88079 207 619
22 400 44 90 89010 158 294 306 559
740 916 90063 88 367 91009 43 328
880 91 976 92070 626 65 87 958 93031
155 418 721 924 94082 199 227 62 349
83 570 757 70.

95044 668 96037 478 504 669 97112
84 414 78 539 62 743 950 98224 331
709 56 99025 152 65 73 397 438 679
834 69 972.

100353 494 517 730 101108 54 247
87 448 76 588 632 102077 79 121 397
425 809 20 904 17 103191 303 408 20
63 504 608 740 104163 240 367 452
707 57 932 105274 319 728 106003 55
184 220 87 444 626 67 972 107333 89
404 650 749 108006 343 81 655 796
971 109013 765 76 825.

110046 206 610 839 52 111239 596
610 779 112093 104 24 64 329 421 23
587 644 96 113057 168 69 224 303 87
618 755 904 26 90 114270 71 332 570
97 115043 103 302 48 650 730 116015
80 325 597 721 35 804 117061 169
79 264 342 593 783 118076 173 436
625 65 910 119288 350 409 12.

120428 43 121197 735 901 122323
95 615 771 77 843 123382 562 92 795
124209 69 452 89 905 7 29 125052
390 690 709 866 985 126357 482 722
885 932 127181 220 507 720 128084
280 662 794 979 120349 479 737 49.

130292 424 73 651 95 736 37 869
131393 577 739 860 908 132034 274
390 634 63 72 730 855 133696 709
883 134334 420 565 653 887 135011
378 98 584 848 136125 294 454 994
137303 496 973 138087 530 675 918
139085 197 643 74 755 93 860 958.

140188 504 81 604 784 906 141527
68 639 759 881 85 959 142161 233
452 728 943 143127 391 414 34 99
672 750 817 47 144013 162 98 245
324 633 715 145031 142 336 692 744
819 55 146389 981 93 147024 247 305
748 820 148016 65 291 468 149087
115 225 528 94 615 707 832

150130 471 538 59 81 706 902
151019 155 91 360 461 649 990
152051 106 515 694 757 153016 170
381 838 946 154298 365 847 975
155031 547 639 66 719 974 156069
86 240 301 637 628 714 958 157186
565 612 15 866 82 90 965 158031 492
606 720 996 159556 70 430 886 924

160124 718 923 76 161204 89 425
609 798 923 48 162107 39 707 916
163042 101 246 65 524 25 753 58 849
164343 527 725 54 165333 52 469 717
166162 65 225 72 388 636 39 732 968
167109 31 407 23 60 582 732 855
168366 505 90 754 806 930 169084
187 360 424 51 567 71 88 981

170166 309 31 425 98 532 685 839
55 64 971 171192 631 627 706 846
172419 68 173149 492 610 58 948
97 174247 431 786 809 92 974 175047
48 87 222 48 96 360 83 90 904 25 82
176237 359 525 90 642 819 46 177253
550 692 178273 306 44 534 603 17
719 179252 393 577 909

180122 563 369 82 869 914 69
181077 612 182279 501 97 719 72 860
183131 355 466 752 950 184030 64
351 83 589 791 835

IV ciągnienie

Główne wygrane

10.000 zł. 51253 57047 63170.
5.000 zł. 70560 106021 134675.
2.000 zł. 36425 43617 47345 49394
5379 59640 61016 62772 65495 69078
70063 83837 87018 88165 102069
114311 126461 132310 137045 137050
150319 158170 161520 171070 181082
1.000 zł. 200 935 2704 3539 8675
13747 17384 17643 31796 42586 46020
46229 47953 49404 49716 53139
57014 58839 59773 60818 67210 67839
69316 76039 79983 80707 85301
90201 101042 103876 106560 114684
116394 116644 117525 117532 120801
122384 131546 137467 139122 150439
153778 154483 155748 160737 160011

Wygrane po 200 zł.

36 104 722 1068 489 568 750 207
594 626 777 3308 569 689 965 4171
277 398 553 5268 622 875 6014 120
337 401 9 45 558 75 802 974 7014
52 76 145 619 54 8256 393 561 811
9019 227 532 79 908 41 10110 328 40
510 993 11092 133 544 82 667 12175
720 24 856 74 13435 36 64 622 39
849 14011 293 15047 401 566 733
896 914 16131 692 17417 915 34
18190 328 476 509 57 97 609 71 80
934 35 77 19060 127 313 49

20079 136 65 381 542 65 790 21019
504 612 855 22258 812 27 23201 512
948 24112 349 522 70 634 728 880
2523581 643 71 912 26231 985 27087
91 173 347 415 673 873 28404 621
29281 770 30018 85 138 78 275 413
596 839 31031 128 566 893 962 32262
33220 476 574 93 677 78 768 92
820 34195 300 457 58 799 883 901
97 35146 341 684 36241 46 357 484
556 737 37182 360 477 728 38934
36 156 223 352 956 39019 137 248
368 839 40033 120 338 489 921 74
41011 151 722 62 91 42068 467 526
680 826 43016 244 370 406 67 533
74 620 74 744 881 922 44161 309 12
442 583 45307 31 792 46011 62 940
47072 502 8 855 988 48273 78 412
622 960 49268 430 50 702

50164 68 668 51178 432 62 67 76 718
928 89 52284 980 53156 267 333 73 93
656 850 54048 139 306 20 500 38 821
41 990 55454 862 95 968 56133 60 388
528 634 80 57204 39 677 775 833 919
71 58538 53 688 59102 314 641 756.

60025 373 729 61267 316 409 545
85 700 62120 242 321 599 791 63128
301 484 520 34 52 750 899 978 64047
330 529 617 722 893 65012 451 79 533
39 876 902 66203 85 309 61 67015 441
637 766 875 975 68575 742 79 69082
145 322 466 687 910 89

70319 49 69 508 704 911 71016 370
76 606 13 775 72492 608 73279 586
74419 547 723 45 858 75056 162 310
563 99 604 982 76158 341 594 602 36
61 789 77072 147 476 621 84 772 815
911 78018 50 221 50 305 10 426 53
529 665 705 936 40 79003 21 274 510
829 41 984 80052 88 111 81100 92 242
310 22 457 73 554 620 969 72 82055
137 58 76 89 211 423 678 735 924 53
83208 57 388 533 625 805 84045 53 309
677 726 83 85200 766 883 86111 384
622 87176 292 525 26 48 994 88209 18
415 608 93 89020 150 302 81 424 524
746 830 90083 107 443 536 870 91410
503 619 78 770 92790 827 58 939 93224
952 94057 307 870 95042 354 79 481
573 761 96175 203 300 667 97050 249
57 592 649 745 95 986 98228 392 456
811 99617.

100192 706 891 980 101032 51 151
251 84 453 564 626 794 803 945 101000
83 312 35 611 103007 16 140 342 401
574 672 104504 10 47 984 105078 592
775 106417 822 107173 277 414 22 820
955 108077 104 459 75 577 800 948
109044 187 558 79

110079 84 167 488 563 688 714 45
89 111027 102 318 97 855 88 91 112231
80 335 41 456 775 879 113591 682
114034 52 146 812 115190 294 789
166228 321 443 515 64 964 117224 426
67 513 785 822 97 968 118011 464 578
824 66 119088 210 65 306 43 657 737
809 19 937

120548 96 709 15 935 121110 214
350 410 659 122299 401 27 533 902 78
123051 69 587 699 729 33 918 124247
540 625 44 48 783 989 125009 90 129
53 237 549 53 640 768 949 126170 236
342 631 928 31 127250 481 82 637 48
128162 648 78 776 946 129182 277

130113 311 437 515 92 632 880 976
131028 151 200 716 132238 52 92 548
86 658 133253 301 409 26 631 744 902
134032 199 416 76 531 642 740 859 923
94 135235 393 489 590 636 804 10 56
136036 190 315 403 617 64 137290 675
747 926 90 138236 619 56 755 78
139040 100 218 463 692 759 938

140074 297 569 747 62 86 141193
482 557 70 761 67 808 907 142396 583
741 919 143055 199 306 30 512 59 834
144236 487 837 145060 163 603 10 30
761 146117 48 147071 340 464 578 83
148290 323 480 515 654 903 49 149499
632 60 777 150473 79 703 151264 74
303 413 514 24 94 975.

152217 350 469 575 615 81 780
96 867 928 153097 102 455 154526
744 831 70 155021 148 388 464 90
644 769 877 978 88 156090 426 27
581 898 925 55 157058 88 343 53
95 442 49 601 158060 209 409 75
538 983 159150 253 670 949.

160012 102 71 514 68 606 777
804 161086 164 268 603 162018 247
93 94 394 469 82 679 733 901
163016 75 539 777 164001 22 363
691 776 885 937 165083 127 210 38
44 98 301 58 518 670 718 97 947
166130 86 210 40 800 77 821 73
167209 35 99 463 566 740 874 168529
614 890 974 169073 222 494 510 55
630 170170 535 691 736 46 857
171003 426 39 516 783 918 172337 66
617 746 804 78 913 173057 133 619
739 43 174090 337 443 593 889 946.

175076 641 68 755 801 915 46 58
176009 15 38 55 245 401 25 549 65
710 860 89 902 6 81 177642 76 764
854 79 178250 63 609 784 836 999
179219 84 453 934 180108 232 601
782 181258 393 660 722 26 182014
219 50 790 183017 386 97 521 616
48 718 184025 281 486 570 664 905

SZUKAM MIESZKANIA

Każdy musi żyć

Biura mieszkaniowe istnieją dlatego, że jest jeszcze dużo naiwnych

Poszukiwacze mieszkań, którzy posługują się ogłoszeniami w pismach, często spotykają się z takiemi wzmiankami:

Mieszkanie 3-y pokojowe, z wygodami, bez odstępnego, za miesięczne komorne, do wynajęcia.

Radość wstępuje w twe serce. Dzwonisz. Głos w telefonie:

— W sprawie mieszkania, proszę, a jaki lokal pan życzy?

— Jakto jaki, przecież ogłoszenie jest wyraźne!...

— Tak, ale my mamy różne lokale...

— A, więc to biuro mieszkaniowe?

— Tak jest.

Sytuacja się wyjaśnia i choć nie miałem zamiaru szukać mieszkania zapośrednictwem biura, jednak może to właśnie ślepy traf zrządził, że tą drogą znajdę upragniony lokal. Tak, tak, proszę państwa, człowiek, szukający mieszkania i mając za sobą pewne doświadczenia smutne, staje się przesądny. Wierzyć zaczyna, że tylko przypadek dopomoże mu.

— A, jakie mieszkania państwo mają?

— Wszystkie: 1-o, 2-u, 3-y i wielopokojowe, w starych i nowych domach, za odstępne i bez. Pan będzie łaskaw przyjść (tu wymienia się adres biura), a w tej chwili podamy adresy tych lokali, któreby panu odpowiadały.

Ano, dobrze. Oszołomiony wymową rozmówcy, no i pamiętając o tem, że przypadki, jak wiemy z historji, stwarzają czasami doniosłe fakty dziejowe, postanowiłem pójść do owego biura.

Przyjęto mię uprzejmie, a jakże, lecz najpierw musiałem zapłacić wpisowe. Nic strasznego — „tylko" 10 zł. Dostałem serję adresów i zaczynam wędrówkę. Czytając listę, podanych przez biuro adresów, coś mi się wydało, że już gdzieś, kiedyś numery domów i nazwy ulic słyszałem, czy ktoś mi o nich mówił. Ale, to oczywiste przywidzenie.

Wchodzę pod pierwszy podany przez biuro adres. Oglądam mieszkanie. Ładne, owszem. Warunki niedoprzyjęcia, komorne za 3 pokoje znów 200 zł. Jestem zdumiony, bo w biurze mówiliśmy o czem innem.

— Proszę pana, musiało zajść jakieś nieporozumienie, w biurze podano mi zupełnie inne warunki...

— W jakim biurze — pada odpowiedź — nigdy do żadnego biura mieszkania nie zgłaszałem, natomiast ogłaszałem w gazetach. Które to biuro?

Wymieniam nazwę biura, przepraszam za nieporozumienie, wynikłe nie z mojej winy, i skonsternowany wychodzę.

Rozpoczynam dalszą wędrówkę. Cóż się okazuje? Oto, 50 proc. lokali, podanych przez biuro, to, poprostu, adresy wzięte z ogłoszeń. Były i inne, „własne" adresy, ale wszystkie, pożal się Boże.

Wszędzie jakieś przeszkody. A to komorne zgóry za rok, to znów remont, czyli ukryte odstępne i t. d. i t. d. Wracam do biura i poinformowany domagam się innych lepszych adresów. Dostaję nową, długą listę. Zaczynam wędrówkę od początku. Znowu podobne historje: albo adresy z gazet, albo „własne", lecz w jednym i drugim wypadku warunki nie do przyjęcia.

Po tych smutnych doświadczeniach zrozumiałem jedną wielką prawdę: biura mieszkaniowe po to istnieją, aby przez nie mieszkania nie otrzymać. Poprostu trzeba z czegoś żyć, a naiwnych jest jeszcze dużo (m.).

Klub pod nazwą „49.5"

Mężowie sławnych żon organizują się

Odkąd kobiety wykonują zawody, które dotychczas były domeną mężczyzn, odkąd biją rekordy światowe, — od tego czasu istnieje specjalna kategorja ludzi, których los wart jest uwagi: są to mężowie owych kobiet. Być nieznanym mężem sławnej żony, rola nie do pozadroszczenia.

Każdy bywalec kinowy miał sposobność zaobserwować w kronice tygodniowej, jak wygląda przyjęcie np. sławnej gwiazdy filmowej. Publiczność pcha się w niemożliwy sposób, reporterzy z aparatami walczą o pierwszeństwo, policja toruje drogę, a gwiazda, promieniejąca, uśmiechnięta, obładowana kwiatami, kroczy jak królowa wśród entuzjastycznych okrzyków tłumu. Krok w krok za gwiazdą nieśmiało posuwa się nieco komiczny pan. Niepewny, trochę zażenowany, znać że nie czuje się dobrze w swojej skórze. Uśmiecha się napół uszczęśliwiony, jakoby owacje i jemu przypadały w udziale, dumnie wpatrzony w bohaterkę. To jest mąż sławnej gwiazdy, pan bez nazwiska, nazwisko bowiem żony służy całej rodzinie.

Wogóle rola takiego męża jest bardzo niemiła.

Ale to się już teraz zmieni. W tych dniach przybył na Riwierę jeden z najbardziej znanych - nieznany, szczęśliwo - nieszczęśliwy mąż sławnej żony. Pan Putnam, mąż znanej pilotki, pani Amelji Earhardt. Pan Putnam ma w kategorji mężów szczególnie ciężkie stanowisko, wszak jego żona nazywa się popularnie „Girl Lindberg", jak więc może brzmieć jego wedle tego urobione nazwisko? Pan Putnam pozostał tylko dwa dni na Riwierze i pojechał do Paryża, gdzie postanowił założyć filję swojego klubu, którego centrala znajduje się w Nowym Jorku i nosi dziwaczną nazwę „49,5".

Jest to klub mężów sławnych żon. Ale co oznacza mistyczna cyfra 49,5? Pan Putnam udziela chętnie wyjaśnień „Czy wie pan, że istnieje w Nowym Jorku „klub 99"? To jest klub amerykańskich pilotek. 49,5 to połowa z 99, my chcemy w ten sposób wyrazić symbolicznie, że jesteśmy skromną połową naszych sławnych żon. Chcemy założyć filję naszego klubu także w Londynie. Prezesurę honorową chcemy oddać znanemu lotnikowi Mollisonowi, jakkolwiek nie zgadza się to z przepisami statutu, bo Mollison sam jest sławnym... Ale to nic nie szkodzi, statuty nato przecież istnieją, żeby je często zmieniać...

Pan Putnam postanowił energicznie pracować w Paryżu. Odczyty, propaganda w prasie, mają służyć temu wzniosłemu celowi, mianowicie; mężowie sławnych żon mają wyjść z ukrycia i zrzeszyć się w klubie 49.5; prawdopodobnie jego akcja będzie miała powodzenie, gdyż w żadnem innem mieście nie żyje tylu mężczyzn w cieniu sławy swoich żon, jak właśnie w Paryżu.

Kronika krajowa

Aby umożliwić najszerszym rzeszom mieszkańców Warszawy uprawianie ćwiczeń fizycznych, okręgowy ośrodek W. F. w Warszawie organizuje z dn. dzisiejszym kursy dla pań i panów. Zaprawa do Państwowej Odznaki Sportowej (P. O. S.) zorganizowana jest w następujący sposób: ćwiczenia przygotowawcze gimnastyczne i lekkoatletyczne odbywają się na stadjonie Wojska Polskiego w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 17 — 10. Opłata miesięczna wynosi 3 zł., a dla młodzieży szkolnej i akademickiej 1 zł. 50 gr. Zapisy przyjmuje kancelarja okręgowego Ośrodka W. F. na stadjonie W. P. codziennie od g. 10 — 12 i od 16 — 19.

*

Święto sportu robotniczego okręgu warszawskiego, wyznaczone na 25 i 26 maja zostało odroczone na czas nieograniczony. Turniej gier sportowych o robotnicze mistrzostwo Warszawy rozpocznie się dopiero 30 maja.

*

Czołowa rakieta Polski, Witman, wyjeżdża do Tallina na mistrzostwa tenisowe, które będą w okresie 13 — 18 czerwca. Witman już dwukrotnie zdobył tytuł mistrza Tallina.

Kronika zagraniczna

Amerykański lekkoatleta Ovens na zawodach w Evanston (stan Illinois) pobił rekord światowy na 100 yardów, uzyskując wynik 9,4 sek.

*

Niemiecka pływaczka Genenger-Krafeld, mistrzyni Europy ustanowiła nowy rekord europejski na 400 m. stylem klasycznym, uzyskując czas 6:28,3 i bijąc w ten sposób dotychczasowy rekord Kasten (Holandja) o 0,7 sekund.

*

Jeden z najlepszych tenisistów angielskich i czołowa rakieta świata Austin poniósł sensacyjną porażkę z Boussus (Francja) 7:9, 3:6.

*

Do zimowych igrzysk olimpijskich w Garmisch - Partenkirchen zgłosiły się dotychczas 22 państwa, t. j. o 4 więcej niż do poprzednich igrzysk zimowych w Lake Placid. Wśród zgłoszonych państw jest, oczywiście, i Polska.

*

Austrja wycofuje się z rozgrywek bokserskich o puhar środkowej Europy. W rozgrywkach tych bierze udział, jak wiemy, również i Polska.

*

W finale rozgrywek tenisowych o puhar Davisa, w strefie północno-amerykańskiej, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej prowadzą z Meksykiem 3:0 i mają w ten sposób zapewnione zwycięstwo.

O puhar Davisa

Zwycięstwo Czechosłowacji i Japonji

Czechosłowacja i Japonja zakończyły już zwycięsko pierwszą kolejkę rozgrywek tenisowych o puhar Davisa.

Czechosłowacja pokonała Jugosławję zdecydowanie 4:1. Jedyny punkt dla Jugosławji zdobył Pallada bijąc Caskę. W ostatnim dniu Czechosłowacy wygrali oba single, a więc Caska pokonał Puncesa 6:4, 6:1, 4: 6, 6:0 a Menzel zwyciężył łatwo Palladę 6:0, 6:1, 6:1.

Jeszcze łatwiej niż Czechsłowacji poszło Japonji z Holandją. Kilkakrotny nasz przeciwnik, ostatnio zwycięzca, Holandja, okazał się dla Japonji przeciwnikiem słabiutkim. Żółtolicy tenisiści wygrali 5:0. W ostatnim dniu meczu Nishimura pokonał Hughana 6:3, 4:6, 6:3, 9:11, 6:1, a Yamagishi — Teschmachera 6:1, 6:4, 6:3.

Oba mecze były szczególnie interesujące dla Polski, a to dlatego, że teraz Czechosłowacja spotka się z Japonją, a zwycięzca tego meczu walczyć będzie ze zwycięzcą meczu Polska — Afryka Południowa.

Kongresomanja w Ameryce

Konwent czyścicieli butów

Wiadomo, że Amerykanie przepadają za urządzaniem wszelkiego rodzaju zjazdów i kongresów i uciekają się do najmniejszych pretekstów, aby móc zorganizować jakikolwiek zjazd. Kongresy odbywają się we wszystkich częściach Stanów Zjednoczonych. W r. 1934 w Ameryce odbywało się 14.845 kongresów, w których wzięło udział 4.000.230 osób. Są to oczywiście również kongresy poważne, jak np. zjazdy uczonych, ale nie brak kongresów zupełnie dziwacznych a nawet humorystycznych.

Odbywają się np. „kongresy magików". Niedawno odbył się taki kongres w Nowym Jorku, gdzie obradowali przedstawiciele 300 towarzystw magików, gdyż związki tego rodzaju „artystów", produkujących się po mniejszych miasteczkach Stanów Zjednoczonych, są w Ameryce bardzo rozpowszechnione. Niedawno odbył się także zjazd w Rhod'-Island, w którym wzięło udział 250 magików z Waszyngtonu i Nowej Anglji.

W Nowym Orleanie obraduje corocznie „narodowe towarzystwo protezy dentystycznej" — tak nazywa się związek techników dentystycznych; obradują także i inne organizacje, np.: organizacja „kościoła wiedzy nadprzyodzonej", lub też „amerykański klub świętych i grzeszników".

Kluby sportowe i śpiewacze również corocznie mają swoje kongresy. Więc odbywa się kongres „graczy w ping - ponga", w Cincinnati jest corocznie zjazd „towarzystw przyjaciół widowisk cyrkowych". W Missouri gromaczą się raz do roku śpiewacy tyrolscy, a w Lawrence, w stanie Massachusset obradują członkowie „związku muzyków na banjo"

Poważna ilość kongresów, to kongresy zrzeszeń tajnych, a w każdym razie mających pozory pewnej tajemniczości, jak np. „zjazd braci połączonych w przyjaźni" i zjazd „sióstr dziesięciu tajemnic". Spora ilość kongresów — to kongresy wszelkiego rodzaju rzemieślników i przemysłowców, jak np. kongres „fabrykantów konserw z korniszonów". Niedawno zaś w Tykwas odbył się kongres „czyścicieli butów".

Istnieją także kongresy najdziwaczniejszych towarzystw, których nie braknie na terenie Ameryki, jak np. wielki zjazd „pijaczy mleka koziego". W każdym razie nieomal każdy obywatel Stanów Zjednoczonych bierze przynajmniej raz do roku udział w jakimś kongresie.

Klinika arcydzieł

Jak ratuje się arcydzieła sztuki od zniszczenia?

Nieubłagany „ząb czasu" niszczy wszystko. Nawet i najcelniejsze arcydzieła i pomniki myśli twórczej i geniuszu ludzkiego. A zwłaszcza, o ile idzie o arcydzieła sztuki malarskiej, wystawione na działanie tylu szkodliwych czynników, jak słońce, wilgoć lub gorąco, lub wreszcie przypadkowe lub nawet rozmyślne uszkodzenie przez ludzi. A kiedy grozi nieuniknione zniszczenie obrazu, — wówczas arcydzieło, — podobnie jak człowiek ciężko chory, — znajduje się na stole operacyjnym.

Dzisiaj restaurowanie starych arcydzieł malarstwa stało się osobną gałęzią poważnej nauki, posługującej się w swej pracy najnowszemi zdobyczami w dziedzinie fizyki, chemji i radjologji. I oddaje ona nieocenione usługi nietylko fachowym restauratorom obrazów, ale i historykom i ekspertom i kolekcjonerom czy zarządom muzeów i galeryj publicznych.

Największe i najbardziej znane tego rodzaju laboratorjum pinakologiczne znajduje się przy włoskiem Muzeum Narodowem w Neapolu. Cały zastęp uczonych i fachowców pracuje tam stale ratując niejednokrotnie od zagłady zniszczone obrazy starych mistrzów, — przywracając im pierwotną, właściwą formę i koloryt, usuwając nieudolne nieraz poprawki i uzupełnienia, pochodzące spod pendzla późniejszych malarzy.

O ile idzie o zakres kompetencji tej oryginalnej „kuracji chirurgicznej" obrazów, — to zdania są podzielone.

Grupa bardziej konserwatywna wychodzi z założenia, że prawdziwe dzieło sztuki powinno być konserwowane z najdalej idącym pietyzmem zarówno dla samego pendzla mistrza, jak i dla owej patyny, której nabrało ono w ciągu wieków. Dlatego zadanie konserwatorów - chirurgów powinno polegać jedynie na najtroskliwszem konserwowaniu każdego arcydzieła, w niezmienionym i zupełnie nienaruszonym stanie. Druga natomiast grupa zajmuje stanowisko skrajnie przeciwne. Zdaniem tych ostatnich, jest nietylko prawem lecz poprostu i obowiązkiem konserwatorów przywrócić arcydziełu jego początkowy, pierwotny wygląd, a zatem usuwać bezwzględnie wszelkie dodatki, poprawki, naleciałości z czasów późniejszych, a zarazem obraz odświeżyć, nadając mu pierwotny, żywy koloryt, nieraz wyblakły lub poczerniały.

Fachowi „chirurdzy", pracujący w „Klinice" neapolitańskiej, umieją jednak zachować w każdym wypadku właściwą miarę i trafną orjentację, kierując się w pracach swych jedną tylko dewizą: zapewnić w miarę możności nieśmiertelność dziełom sztuki, stworzonym przez ludzi śmiertelnych...

Koniec „Rotondy"

Zamknięcie słynnej kawiarni paryskiej

Nastąpiła zupełna likwidacja słynnej paryskiej kawiarni „La Rotonde". Na miejscu dawnego paryskiego Parnasu, obecnie ma być urządzony, oczywiście po dokonaniu szeregu przeróbek, wspaniały bank.

Nie pozostanie już więc śladu po „Rotondzie", pamiętającej te czasy, kiedy Kisling, przyodziany w swoją przysłowiową, niebieskawą kapotę, sypiał na ławce, kiedy to Foujita sprzedawał malowane przez siebie na jedwabiu arcydzieła, które dopiero później zostały ocenione, kiedy to Utrillo i Modigliani słynęli jako niezrównani pijacy.

Skończyły się czasy, kiedy malarze przychodzili do „Rotondy" wypić kawę ze śmietanką za 3 sous, kiedy to bywał w „Rotondzie" Trocki, który wówczas nie był nikim więcej, jak poprostu nieznanym żydem rosyjskim, bardzo brudnym i zaniedbanym, chudym jak Don Kichot. Wówczas to rozbrzmiewał głośny krzyk Apollinaire'a i bywał także w „Rotondzie" piękny Lerroux, który miał potem zostać premjerem rządu hiszpańskiego, a spotykał się tu z Ferrerem, z Unamuno i z Madarjagą.

Ileż to razy w „Rotondzie" można było spotkać Zalaya, który był potem prezydentem republiki Nikaragua, albo Macia, który wywołał powstanie w Katalonji!

Nie będzie już rozbrzmiewać w „Rotondzie" śmiech kobiet, słynnych heroin minionej epoki, przyjaciółek tamtejszych bywalców, modelek i aktorek. Najsłynniejsze z nich: czarna malutka Aicha, oprócz niej sławetna modelka Carmen, która pozowała Rodinowi do rzeźby „Pocałunek", i piękna olbrzymka Zuzanna Valadon, która paliła fajkę, jak mężczyzna i urocza Marja Wasiljew, złotowłosa i piękna, gadatliwa i ekscentryczna — bóstwo, do którego wzdychali wszyscy artyści.

Dziś zniknęły stoliki „Rotondy" i ona sama zostanie tylko wspomnieniem.

Najstarsza kobieta w Z. S. R. R.

RYGA, 20.5. (ATE). Według doniesień dzienników sowieckich najstarszą kobietą w Z. S. R. R. jest niejaka Teodozja Plaskina, urodzona w 1810 roku, i licząca obecnie 125 lat. Plaskina należy do kolektywu rolnego „Droga do socjalizmu" w okolicach Irkutska na Syberji i zajmuje się dotychczas szyciem. W ciągu ostatnich 26 lat Plaskina ani razu nie chorowała.

700 lirów nagrody

za małżeństwo Niemca z Włoszką

Jak podają dzienniki tyrolskie, włoskie władze lokalne w południowym Tyrolu wyznaczyły premję dla małżeństw mieszanych. Premje te wynoszą 700 lirów w wypadku zawarcia związku małżeńskiego przez Niemca z południowego Tyrolu z Włoszką, pochodzącą z dawnych prowincyj włoskich, oraz 500 lirów w wypadku małżeństwa Włocha z Niemką z południowego Tyrolu.



Anegdoty

WŁADZA

W komisarjacie policji zjawił się powtórnie pewien obywatel, który zameldował poprzednio, że skradziono mu portfel z pieniędzmi i papierami.

— Panie przedowniku, bardzo mi przykro, ale tu zaszła pomyłka. Nie było żadnej kradzieży, gdyż jak się okazało, włożyłem portfel do innej marynarki i dziś zgubę znalazłem.

— To przychodzi pan teraz? — oburza się przedstawiciel władzy — teraz, kiedy od dwóch dni mamy złodzieja i odebraliśmy mu portfel?...

W KOMISARJACIE

Gość zalany w sztok. Nazwiska swego nie pamięta. Adresu nie pamięta. A chce wrócić do domu.

— Ale przecież muszę wiedzieć, gdzie pan mieszka?

— N... nie wiem.

— A jak się pan nazywa?

— Nazyw...w...wam się, ale n... nie p...pamiętam...

— No to co mam zrobić z panem?

— Niech pan... prz...przodownik przeczyta m... mi głośno książkę te...telefoniczną. Jak będzie m... moje nazwisko to p...podniosę rękę.

AUTOMAT

Pod wieżą zegarową ratusza na Placu Teatralnym stoi mocno zawiany jegomość i wpatruje się w zegar. Po chwili wrzuca do skrzynki pocztowej, przy której stoi, 20 groszy, znów spogląda na zegar i mówi: — Psiakrew! znów mi dwa kilo przybyło!

OBRONA Z URZĘDU

— Wysoki Sądzie! Oskarżony zamordował wprawdzie ojca i matkę - staruszkę, udusił wprawdzie nieletnią siostrę i poderżnął gardło bratu — jednak ze względu na to, iż jest teraz zupełnym sierotą, zasługuje na łagodny wymiar kary.

PROTOKUŁ

Egzekutor podatkowy udał się na wieś do gospodarza Bartłomieja Stępnia, by dokonać zajęcia za zaległe podatki.

Stępień był wdowcem i niedawno ożenił się po raz drugi, biorąc w posagu sporo żywego inwentarza. Egzekutor obejrzał gospodarstwo i napisał: „W myśl rozporządzenia z dnia 10.III 35 r. zająłem u Bartłomieja Stępnia dwie świnie z pierwszego małżeństwa i trzy z drugiego.

DJAGNOZA

Pan Izydor Szmulewicz zachorował. Leczył się przez pewien czas w Warszawie, ponieważ nie czuł się lepiej, pojechał do profesora do Wiednia. Gdy się rozebrał do zbadania, okazało się, że był tak brudny, że lekarz brzydził się go zbadać.

— Jak pan śmie tak przychodzić — zawołał oburzony profesor — niech pan przedewszystkiem wróci do domu i weźmie kąpiel!

— Pan profesor nie potrzebuje się gniewać — mówi pan Szmulewicz łagodnie — mnie to samo powiedzieli warszawscy lekarze, tylko że... nie miałem do nich zaufania.

SZCZYT

— Jaki jest szczyt nieczytelności?

— Recepta lekarska, napisana piórem z urzędu pocztowego na starym motocyklu, jadącym szosą do Wilanowa.

SUMIENIE

Panu Michałowi skradziono w tramwaju portfel z gotówką. Po kilku tygodniach otrzymał list tej treści:

„Szanowny Panie!

Ukradłem panu w tramwaju 200 złotych. Ponieważ popełniłem kradzież po raz pierwszy i trapią mnie wyrzuty sumienia, przesyłam panu dwadzieścia złotych. Resztę otrzyma pan w miarę tego, jak sumienie będzie mnie gryzło".

Jur.

Antoni Marczyński 68)

Zemsta Hindusa

Powieść egzotyczna

— Długo musisz na to czekać, — rzekł mu adjutant szefa pułku, któremu jeszcze na statku zwierzył się w zaufaniu z swoich zamiarów, nie wyjawiając ich prawdziwego powodu; — spełnianie kaprysów młodych oficerów nie jest najważniejszem zadaniem dowództwa podczas wojny, mój Bobie.

— Nie sil się na dowcipy, bo ci z tem nie do twarzy, tylko powiedz, kiedy mniej więcej mógłbym wynieść się stąd gdzieindziej.

— Ano, po rozbiciu naszego pułku, lub skoro zostaniesz ranny, czyli lepiej takich okazyj nie wyglądać z utęsknieniem.

— A jednak postawię na swojem! — rzekł wtedy Robert z uporem, w Amiens zaś utwierdził się ostatecznie w tem postanowieniu; nie przypuszczał jednak, że upragniona sposobność nadarzy się tak rychło.

Nazajutrz rano opuścili Amiens, stolicę dawnej Pikardji i gościńcem, biegnącym prosto jak strzelił aż poza Doullens wyruszyli na północ, skąd dobiegały stłumione echa kanonady; tam właśnie odbywał się ów „wyścig do morza". Ale odgłosy strzelaniny dochodziły ich również od wschodu, od prawej strony, a te detonacje były głośniejsze, więc bliższe. Gdzieś pomiędzy Péronne i Arras wrzał zawzięty bój.

— Wojna nie wygląda wcale tak strasznie, jak to sobie naiwnie wyobrażałem, — rzekł w pewnej chwili Stephens, rozglądając się dokoła.

Rzeczywiście nie zauważyli dotychczas śladów zniszczenia kraju, widać nieprzyjaciel, dążąc do skrócenia wybrzuszonego frontu w departamencie Somme, wycofał się stąd równie szybko, jak przyszedł. Gdzieniegdzie len był stratowany, czasem ujrzeli lej po granacie, rzadziej spalony domek i to już wszystko. Nie stoczono tu snać nawet małej potyczki.

Przed godzina 11-tą dotarli do miejsca, gdzie czekały kuchnie polowe. W czasie posiłku dopędził ich bataljon piechoty francuskej i, nie zatrzymując się tutaj, pomaszerował dalej. Tymczasem Kit Batten przyniósł skądś trzy butelki wina, co wywołało zachwyt Waltera Torrance'a.

— Nie jest źle, chłopcy.

— Tak, Walterze, — przyznał Jack Stephens, — sądząc po dzisiejszym dniu, mogę stwierdzić, że wojna jest jeszcze przyjemniejsza, niż manewry. Bo posiada ich wszystkie zalety, a nie zmusza człowieka do żadnych wysiłków. Żeby tak na deser los zechciał nam zesłać jakie dziewczynki, — westchnął.

— Dopieroś mówił, iż nie lubisz wysiłków, o teraz znów...

— Fe, fe! Czy ty, stary rozpustniku, nie możesz pojąć tego, że esteta taki, jak ja, lubi ładne buzie i kwiaty poprostu dla samego tylko...

Dźwięk trąbki przerwał te wywody, ale kalkucki esteta doczekał się upragnionego deseru już w najbliższej wiosce. Piechurzy francuscy musieli tam snać powiedzieć, że nadciąga egzotyczny pułk, gdyż cała wieś wyległa na drogę, podziwiać sprzymierzeńców, którzy z tak daleka przybyli na pomoc Francji. Znalazło się też kilka gorących patrjotek, a najładniejsza z nich z bukietem w ręku zabiegła drogę Wilkinsowi.

— Nic nie wskórasz, darling, — ostrzegł ją Batten, — on należy do sekty potrójnych abstynentów. On prosi, — tłumaczył jaśniej,— byś pozwoliła, że go w tem wyręczy najlepszy przyjaciel, czyli...

— Czyli ja, — wtrącił Stephens, pochylając się w siodle, pocałował hożą dziewoję w usta, jemu zaś, — wskazał Battena, — daj bukiet. On woli kwiaty i ma rację, to muszę przyznać, jako prawdziwy esteta.

— Pocałuj psa w nos, — mruknął Batten, gdy minęli wioskę, a Stephens wciąż mu wciskał w dłoń ów bukiet.

— Już pocałowałem, lecz ani psa, ani w nos i nie mogę narzekać. Och, wojna jest rozkoszna, a ten pocałunek był wprost...

Był to ostatni pocałunek, jaki porucznik Stephens otrzymał w życiu...

W chwili, gdy pierwszy zaprzęg kalkuckiego pułku już dopędzał ostatni pluton bataljonu piechoty, od tyłu, od Amiens nadjechał oddział kawalerji, któremu należało zrobić miejsce natychmiast. Zjechały więc armaty i jaszcze ze środka gościńca na jego prawą stronę, piechurzy przesunęli się na prawo jeszcze szybciej i droga była wolna w ciągu dwóch minut.

— Arabowie? — zdziwił się Batten.

— Tak, — Torrance skinął głową, — spahi

Miał słuszność, to byli algierscy spahisi. Wyglądali ogromnie malowniczo i... wojowniczo, kiedy tak pędzili ostrym kłusem w rozwianych burnusach, wywijając karabinem nad głową i wydając dzikie, gardłowe okrzyki. Przypuszczając, że to oznacza pozdrowienie, Anglicy zaczęli wiwatować po swojemu, Francuzi również i wśród ogólnej, radosnej wrzawy dwa szwadrony afrykańskch jeźdźców wysunęły się na czoło maszerującej kolumny. Kolumna ta wyglądała, jak bardzo długi wąż, którego głowę tworzył oddział spahisów, lecz niebawem głowa oderwała się od tułowia, wybiegła żwawo na niewielki pagórek i zniknęła poza nim. Nie na długo!

Stożkowatych zagłębień przybywało gwałtownie po obydwóch stronach drogi. Parę granatów trafiło w sam gościniec, ale te leje już pozasypywano i w tych miajscach koła dział zapadały się w ziemię na pięć, sześć cali. Coraz częściej trafiały się drzewa, których korony zgilotynowały pociski armatnie, coraz częściej w przydrożnym szeregu brakowało telegraficznego słupa i melancholijnie, obwisłe druty spływały tak nisko, że z konia można było dotknąć ich ręką z łatwością. Aż wreszcie zjawił się najpewniejszy dowód, iż walczono tutaj, cmentarz. Mały, świeży, wojenny cmentarzyk, nieogrodzony, biedny, bez burżujskich grobowców, bez cyprysów i płaczących brzóz. W pośrodku duża, wspólna mogiła, dokoła kilkanaście zwyczajnych grobów, a na każdym odciski przyjaznego poklepywania łopatą. W pośrodku duży wspólny krzyż, dokoła kilkanaście zwyczajnych krzyżyków, a na każdym czapka, francuska, albo niemiecka, obok siebie w przepięknej harmonji. Nic tak wrogów nie godzi, jak grób. (D. c. n.).

REDAKCJA: Warszawa, Nowy Świat 22. Telefony 6.66.99 (sekretarjat, dodatkowy red. naczelny); 6.66.62 (dział polityczny i ekonomiczny) 6.36.61 (dział miejski i liter.-art.): 6.66.53 (międzymiastowy). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 4 — 6 pop.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Zgoda 1. Telefony: Administracja i Zarząd 691 64 Prenumerata 691-66. Wydział ogłoszeń 691-56. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny — A B C Warszawa. Konto P. K. O. Nr. 13550.

PRZEDSTAWICIELSTWA: Kalisz, Aleja Józefiny 11, tel. 209; Piotrków Trybunalski, Słowackiego 9, tel. 59; Włocławek Cyganka 26, tel. 136.

PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i zamiejscowa wraz z cotygodniowym dodatkiem literackim „Prosto z Mostu" zł. 2.90 miesięcznie; wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.90 miesięcznie.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Matuszczyk. Druk. Literacka S. z o. o., Warszawa, Nowy Świat 22, tel. 666-64. Wydawca: MAZOWIECKA SPÓŁKA WYDAWNICZA